Nr. 5. We Lwowie — Niedziela dnia 5. Stycznia 1896. Rok XXXVI.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Stronnictwa w naszym sejmie.

Lwów d. 4. stycznia.

Tydzień, który upłynął od otwarcia sesyi, doprowadził już do pewnego ukonsolidowania się stronnictw w nowym sejmie. Ubyła trzecia część dawnych posłów; w ich miejsce wprowadziły zeszłoroczne wybory zastęp świeżych sił, reprezentujących w części tylko utarte już kierunki partyjne. Znaczna zaś część nowych posłów przedstawia w sejmie teraźniejszym nowe prądy, które w naszem życiu publicznem zdobywają sobie dopiero prawo obywatelstwa.

Główne znamię charakterystyczne nowego sejmu stanowi przesunięcie jego punktu ciężkości z prawicy ku centrum. Klub „autonomistów“, który w dawnym sejmie rozporządzał tylko dwudziestu i kilku głosami, teraz stanowi sam jeden trzecią część sejmu, liczy bowiem przeszło 50 członków. Obejmuje on też najzdolniejsze głowy polityczne ze stronnictwa konserwatywnego, a przytem także pokaźny zastęp młodszych sił, ludzi, ożywionych szlachetną ambicyą pracy i odznaczenia się w życiu obywatelskiem, stanowiących najlepszy materyał na polityków. Licząc w swem gronie tak wytrawnych, doświadczonych i wpływowych posłów, jak Wojciech hr. Dzieduszycki, Apolinary Jaworski, Dawid Abrahamowicz, Zaleski i inni, z pewnością potrafi on zdobyć i utrzymać w swem ręku ster spraw sejmowych.

W bardzo bliskiem powinowactwie z klubem autonomistów pozostaje drugi odcień szlachecki i konserwatywny — tak zwane „Kółko“, pod przewodnictwem hr. Stanisława Stadnickiego. Liczy ono 12 posłów – którzy jednakowoż uzdolnieniem swojem tudzież stanowiskiem, zdobytem w życiu publicznem i w rozmaitych instytucyach zapewnioną mają poważną rolę w sejmie.

Dalszy odcień konserwatywny, zajmujący skrajną prawicę w naszym sejmie, stanowi stronnictwo krakowskie, pospolicie Stańczykami zwane. Są to w ogólności bardzo światli ludzie, społecznie zasklepieni w sferze arystokratycznej, ale z szerokim poglądem na sprawy publiczne, u których każda myśl prawdziwie rozumna, może liczyć zawsze na to, że nią zainteresują się i szczerze ją popierać będą. Nie tak to dawno temu, gdy to stronnictwo w kraju i w sejmie zajmowało przewodnie stanowisko. Dziś najwybitniejsi jego twórcy i przewodnicy już nie żyją. Ci zaś, którzy pozostali na widowni, nie przestaną zajmować w sejmie stanowiska samodzielnego i poważnego bardzo — lecz jak dziś rzeczy stoją, przewodniego miejsca w polityce krajowej ani we Wiedniu, ani we Lwowie nie zdołają już tak prędko odzyskać.

Wszystkie trzy szlacheckie kluby konserwatywne rozporządzają razem, według przybliżonego obliczenia 87 głosami — o tyle mniej, niż liczyła t. zw. „unia konserwatywna“ w dawnym sejmie, ile mandatów zdobyło w zachodniej części kraju stronictwo ludowe.

Czy w tym sejmie zostanie wznowioną dawna „unia konserwatywna“ w poprzednim Sejmie przez śp. Ludwika Wodzickiego zorganizowana? — Oto pytanie, które bardzo często odzywa się w kołach sejmowych. Lecz jak dotąd, najwybitniejsi przewodnicy kół zachowawczych wcale o tem nie myślą. I nie dziw. Konserwatyści polscy nie potrzebują bowiem dopiero porozumiewać się ze sobą i organizować się, ażeby w ważniejszych sprawach narodowych i społecznych iść solidarnie.

Dawna lewica sejmowa, która obecnie przybrała oficyalną nazwę: „Stronnictwo demokratyczne polskie“ — co do ilości głosów nie uroniła nic przy ostatnich wyborach. Liczy ona i teraz 22 głosów, jak w poprzednim sejmie. Jednoczy ona miejską inteligencyę.

Demokratyczne stronnictwo polskie rzetelnie zasłuży sobie na wdzięczność narodu, jeżeli zdoła utrzymać stale tak w Sejmie, jak i po za Sejmem, dobre stosunki przyjacielskie z „klubem ludowym“ — który w gruncie rzeczy wcale nie jest tak radykalnym, jak ci gorąco kąpani panowie, którzy go organizowali. Klub ludowy zgłosił się sam do lewicy z propozycyą nawiązania przyjacielskich stosunków koleżeńskich, co naturalnie przyjętem zostało z serdeczną życzliwością — jakkolwiek nie obeszło się bez wyrażenia niejakiej obawy przed pozasejmowymi wpływami, które mogłyby zamącać przyjacielskie porozumiewania się obu stronnictw.

Stronnictwo „chłopskie“ p. Potoczka, liczące oprócz niego dwóch jeszcze członków — mianowicie posłów Kramarczyka i Datę, nie chce słyszeć o żadnej innej polityce, jak tylko o polityce „chłopskiej“ — polskiej, katolickiej, ostatecznie bardzo poczciwej, ale zasklepionej klasowości.

— Nikomu nie wierzmy, tylko chłopu – oto zasada kierownicza stronnictwa pp. Potoczków, które w kraju z pewnością o wiele jest silniejszem, niżby wnosić można z nielicznej jego reprezentacyi w Sejmie.

Miejsce moskalofilów i narodowców ruskich barwy Romańczuka zajmuje obecnie „klub ruski“, liczący głosów dziesięć, jeżeli nie wliczymy doń trzymających się na uboczu, lecz duchem jednoczących się z nim trzech władyków. Firmodawcą tego klubu jest ks. kardynał Sembratowicz, lecz przewodnictwo rzeczywiste spoczywa w ręku pp. Barwińskiego i Wachnianina. — Stronnictwo to mogłoby odegrać piękną rolę — jeżeli potrafi pozostać sobą, to znaczy, jeżeli wyemancypuje się ze znanych romańczukowskich tradycyj dwulicowości. Jeżeli zaś pp. Barwiński i towarzysze zechcą za wzorem p. Romańczuka nibyto wyciągać rękę do zgody z Polakami, równocześnie zaś kokietować moskalofilów — co dało się niemile odczuć w słynnej „deklaracyi“, wygłoszonej przez p. Barwińskiego na pierwszem posiedzeniu sejmowem, to nie daleko dojdą po tak śliskiej drodze.

Jeden z włościan ruskich, poseł Winniczuk (następca Huryka) zapisał się do klubu ruskiego; dwóch drugich: Nowakowskiego i Ostapczuka zabrał p. Okuniewskiemu serdeczny jego przyjaciel, dr. Iwan Franko — ale nie dla redakcyi *Kuryera Lwowskiego*, tylko dla rusko-narodowego „naukowego“ socyalizmu radykalnego...

Poseł dr. Okuniewski wskutek tego figla, jakiego wypłatał mu p. Franko, reprezentuje trzecie stronnictwo ruskie w Sejmie — stronnictwo „ostrzejszego tonu“ — lecz niestety nie całkiem jasno określonego tonu polityki narodowiecko-moskalofilsko-radykalno-horodeńsko kolomyjskiej.

„Dzikich“ — t. j. członków Sejmu, którzy z rozmaitych powodów nie należą do żadnego klubu, jest ośmnastu. Są to przeważnie świeccy i duchowni dygnitarze.

Jeden tylko pomiędzy „dzikimi“ zajmuje w sejmie stanowisko zupełnie odrębne, moralnie nie mające nic wspólnego z całym Sejmem. Jest to żyd, udający Niemca, poseł miasta Białej, dr. Rosner. W zaciętości antipolskiej prześciga on najgorszych prusofilów bialskich. On to, jako burmistrz Białej, kazał pousuwać z rogów ulic napisy polskie, i procesuje się zajadle z Wydziałem krajowym o niemiecki język w korespondencyi urzędowej z miastem Białą. Jest to więc zupełnie słusznem, iż dr. Rosner w Sejmie zupełnie osamotniony. Chce on być obcym krajowi, więc też traktowanym być musi jako obcy.

Ks. biskup Łobos

o pracy duchowieństwa nad rozwiązaniem kwestyi socyalnej.

I.

Ks. Łobos, biskup tarnowski, wydał obecnie list pasterski o udziale duchowieństwa w pracy nad pomyślnem rozwiązaniem kwestyi socyalnej. List ten obudzi niewątpliwie głębsze zainteresowanie, dotyczy bowiem nader ważnej sprawy, a napisany jest z niepomierną znajomością rzeczy. Żałujemy mocno, że z powodu jego rozciągłości (16 stronic *in quarto*) nie możemy podać go dosłownie i niektóre ustępy musimy streścić.

X. biskup zaczyna pismo swe od zaznaczenia, że garstkę obałamuconych robotników w Tarnowie wraz z nieprzejednanymi wrogami naszej religii skojarzyli, socyaliści w stowarzyszenie. „Działać na mieszczan i robotników — to jeszcze nie kres ich zabiegów. W marcu r. z. postanowili w stolicy naszego kraju sieć swoją zarzucić i na poczciwy lud nasz wiejski. Zewsząd złe się wciska. Czyż wódz może obojętnem okiem spoglądać na to, jak zastawiają zasadzki na zgubę ludu mu powierzonego? Czujności domaga się przedewszystkiem Duch św. od pasterza owczarni Chrystusowej. Socyaliści poznali usposobienie ludu — powiada dalej list pasterski — więc na swojem zebraniu w Kolonii 20. października 1894 postanowili z wielką ostrożnością zabrać się do agitacyi wśród ludu. I w ubraniu ile możności i w zwyczajach i w mowie postanowili stósować się do wieśniaków i religii z razu nie zaczepiać, ale ukradkiem, w drobnych dawkach, podawać jad swych zasad zwłaszcza tym, co przybywają do miasta: niezadowolenie nurtujące rozdmuchiwać i tak zwolna jednać sobie zwolenników i apostołów zgubnych swych idei“.

„A więc, Bracia, zapatrujmy się trzeźwo na rzeczy i czuwajmy! Czujność wymaga znajomości niebezpieczeństwa. Jeszcze w r. 1869 wypowiedziano na zebraniu Biskupów w Fuldzie zapatrywanie, że kler za mało pracuje nad pomyślnem rozwiązaniem kwestyi społecznej, bo nie przekonał się dostatecznie o jej istnieniu i doniosłości, i ze środkami naprawy złego nie jest obznajomiony. Możeby i u nas to dało się jeszcze i dzisiaj powtórzyć. Polecamy Wam tedy, Wielebni Bracia, popularnie a gruntownie opracowaną broszurkę ks. Jackowskiego T. J. „O socyaliźmie,“ także ks. Cathreina T. J. „Der Socialismus“ szczególnie zaś O. Weissa O. Pr. „Sociale Frage und Ordnung. Freiburg in Breisgau 1892,“ książkę, która jest czwartym tomem znakomitego dzieła: „Apologie des Christenthums.“ Ktoby potrzebował dzieł specyalnych z jakiejkolwiek gałęzi spraw społecznych, znajdzie je w „Katalog von Werken der socialen Literatur alphabetisch nach Gruppen geordnet.“ Buchhandlung des kath. polit. Pressvereins. Brixen“ *za 10 centów*. Ale czujność rzetelna wymaga pracy.

Pracy wielkiej, pracy wszechstronnej pracy, natchnionej apostolską odwagą, a poświęceniem męczenników silnej potrzeba, by stawić tamę wszędzie wciskającej się niewiarze, by powstrzymać zarazę obojętności i martwoty religijnej, coraz szersze ogarniającej warstwy. Jak sól zupełnie wnika w przedmiot, chroni go od zepsucia i inny mu smak nadaje, tak my, Wielebni Bracia, przejąć mamy świat Duchem Chrystusowym, zabezpieczyć przed szkodliwymi wpływy, sprowadzić odnowienie oblicza ziemi. Jak matka dzieci, tak i kapłan na ręku niejako ma piastować swe owieczki duchowne, dbać czule o zaspokojenie potrzeb ich duszy, macierzyńską miłością złe od nich oddalać, ma być gotów za cenę własnego szczęścia, szczęście ich okupić. Nie wystarczy dla spełnienia tych wielkich zadań ograniczyć się tylko do koniecznych posług kapłańskich; nie wystarczy być tylko gotowym na każde wezwanie wiernych. Iść trzeba samemu, gdzie tego wymaga potrzeba duchowa. Na jakiemże polu przedewszystkiem rozwinąć swoją działalność?

„Opus fac evangelistae!“ Zupełnie słusznie. Brak silnej wiary jest dzisiaj powodem, że gmach chrześcijańskich społeczeństw się chwieje, że rysują się jego mury, że grożą straszną ruiną. Mimowolnie ciśnie się tu na myśl przypowieść Pana Jezusa o „mężu głupim, który zbudował dom swój na piasku (powiemy tu: na niepewnych zasadach). I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry i uderzały na on dom i — upadł, i był upadek jego wielki.“ Na fundamencie wiary św. stoi bezpiecznie wielki gmach społeczeństwa chrześcijańskiego. Do wiary nam wrócić! „Ale wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe.“ Pouczanie czy w kościele, czy w szkole, czy przy innej jeszcze sposobności nie zawsze zdoła obecnemu złemu zapobiedz; należy tedy kapłanowi użyć i innych jeszcze środków możliwych, by spełnił swoje zadanie. O! kapłanie, ile możesz, stósownie do czasów i miejsca i innych okoliczności staraj się wywiązać z poleconego ci zadania!

Kościół św. w stowarzyszeniach katolickich ukazuje nam szczególny środek do spełnienia naszego posłannictwa w obecnej dobie. Jakże to mądre, jak zgodne z duchem czasów i zastósowane do każdorazowych potrzeb działania naszego św. Kościoła!

Trudno, Najmilsi Bracia, oprzeć się najwyższym uczuciom uwielbienia dla Boga, który przez swe dzieła dowodzi, że przebywa w swoim Kościele i poucza go wszelkiej prawdy; trudno nie umocnić się w św. wierze, gdy się choćby powierzchownie śledzi zbawienną Kościoła działalność dla ludzkości od chwili jego powstania. Do ciężkich zapasów z filozofią pogańską wydaje Kościół wielkich swych mędrców: Grzegorzów, Bazylich; gdy chodzi o ukształcenie na pół dzikich szczepów, wysyła Kościół zakonników, Benedyktynów, Cystersów, którzy uczą uprawy roli i rzemiosł. Wzmaga się przez to dobrobyt, ale w ślad za nim rośnie przepych i chęć używania; Kościół znów w św. Franciszku Serafickim i godnych jego synach podaje wzór życia chrześcijańskiego, wzywa do zaparcia się i do umartwienia.

Znów rozum buntuje się w protestantyzmie przeciw wszelkiej powadze, ale Kościół zaraz wydaje nowy zakon, który na tem samem polu przyjmuje walkę, uczy pokory, uległości. Zgubne zasady XVI. w. zrodziły liberalizm, ucisk słabszych; znów na płodnej niwie Kościoła wyrastają zakony św. Alfonsa, Don Boska, które zajmują się szczególnie maluczkimi, oświecają ich, umoralniają. I tak nasz Kościół św. jak miłosierny Samarytanin ludzkości zniża się do cierpiących, i odpowiednie podaje lekarstwa, jak matka tkliwa, odpowiednio do wieku i potrzeb swych dziatek, roztacza swoją czułą opiekę. Na dzisiejsze czasy, w których walkę trzeba prowadzić z przemożnym kapitałem, a zarazem powstrzymać upośledzonych od użycia gwałtownych środków, bronić przed zwątpieniem i utratą wiary — nic stósowniejszego nad zakładanie stowarzyszeń, opartych na zasadach naszej św. religii. O dzielności tego środka już dostatecznie pouczyło doświadczenie. Możnaby tu mnóstwo przytoczyć przykładów; przynajmniej dwa zacytujemy, które znajdujemy w kwartalniku wychodzącym w Lincu. W r. 1892 umarł ks. Józef Lelotte, proboszcz w München-Gladtbach. Kapłan ten założył w r. 1866 przytułek dla robotnic, potem stowarzyszenie dla robotnic, robotników i terminatorów. Stał się przez to prawdziwym dobroczyńcą parafii. W parlamencie berlińskim podniesiono jego błogą działalność na dowód, że Kościół katolicki jedynie ma siłę żywotną i leki na rany schorzałego społeczeństwa. Na pogrzeb zacnego kapłana przybył biskup z Kolonii, by uczcić zasługi zmarłego, i za wzór go duchowieństwu poddać. W Lübbeke, w Westfalii, odznaczył się znów zbawienną pracą na polu kwestyi społecznej, ks. proboszcz Józef Blöink. Założył produktywne stowarzyszenie tkackie, które oparte na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości daje pracownikom zajęcie i odpowiednie utrzymanie, ale także stoi na straży życia według wiary. Tak praktycznie rozwiązał on u swoich trudną kwestyą socyalną.

Potrzebę stowarzyszeń katolickich wywołały wyjątkowe obecne stosunki w naszem społeczeństwie; dlatego też gorąco ich zakładanie zalecają ci, których Duch św. postawił do rządzenia w swoim Kościele. Weźcie sobie, Wielebni Bracia, do serca napomnienie całego episkopatu Austryi, które Wam głosiliśmy na schyłku roku 1891. Odosobniona praca nie wystarcza w naszych czasach do spełnienia wielkich zadań. Rozwój całego naszego życia publicznego znagla nas dziś do połączenia równo myślących dla wspólnych celów, i w istocie dopiero przez takie zjednoczenie rozwija się ludzka działalność w całej pełni. Wzmocni się w was odwaga i zaufanie, wzbudzi się zapał a własne przekonanie ustali przykład innych. Z uznaniem zaznaczają Biskupi naszej monarchii, jakto stowarzyszenia Maryańskie majstrów, czeladzi, robotników i robotnic przejęte Duchem Chrystusowym przyczyniają się do podniesienia życia religijnego, jak są silną twierdzą przeciw zgubnym agitacyom, jak wpływają dzielnie na podniesienie także ogólnego dobrobytu. W obec tego każdy dobrej woli powtórzyć musi gorące ich życzenie: „Oby na podobnych stowarzyszeniach nie zbywało w żadnej parafii, gdzie tylko stosunki sprzyjają tworzeniu takowych! Lecz aby także członkowie tych stowarzyszeń kościelnych gorliwymi byli chrześcijanami, aby przez nie nietylko sami błogosławieństwo otrzymywali, ale i dla innych jednali!“ Zgodnie z tymi zasadami popierają Biskupi nasi i obcy stowarzyszenia katolickie i udzielają im swojej opieki. Wiadomo, że najwyższy dostojnik duchowny w naszem państwie, ks kardynał Gruscha, żywo zajmował się, przed swem wyniesieniem na wiedeńską stolicę arcybiskupią, stowarzyszeniem czeladników rzemieślniczych tak, że go „ojcem czeladzi“ zwano.

I dziś on i inni Pasterze, co nie spuszczają z oka spraw, od których pomyślnego załatwienia nie tylko dobro doczesne, ale i wieczne powierzonych im owczarni zależy, przychylnymi są stowarzyszeniom katolickim. I u nas na wiecu katolickim w Krakowie nasz kanonik ks. Dr. Kopyciński przedstawił gruntownie opracowany referat: „O potrzebie udziału Duchowieństwa w stowarzyszeniach rękodzielniczych.“ Z radością serca spoglądamy tedy, jak i w naszem mieście rozwijają Nasi Kapłani mimo innych swych zajęć działalność odpowiednią duchowi czasu.

Obok istniejącego stowarzyszenia majstrów „Gwiazdy“, powstało ich staraniem stowarzyszenie czeladzi „Ojczyzna“ i robotników katolickich „Praca“, które niedawno tak stanowczy stawiły opór agitacyi socyalistycznej. Założono w Tarnowie także stowarzyszenie „sług żeńskich“, które wiele przyczynić się może do podniesienia moralności, w tym stanie tak bardzo narażonym na niebezpieczeństwa i upadki.

Nie dziwić się, że biskupi tak życzliwie usposobieni są dla stowarzyszeń, bo sam namiestnik Chrystusów, Ojciec św. gorąco je zaleca w przesławnej encyklice: „Rerum novarum“.

„Idąc nauczajcie!“ przemawia do nas Najmiłościwszy nasz Mistrz, gdy nam zwierza misyą, jaką sam od Ojca otrzymał. *Euntes ergo docete!* Nie wolno nam poprzestać na gotowości służenia każdej chwili na wezwanie, a pozostać przytem nieruchomie w jednem miejscu, i o tyle zlewać światła i ciepła, o ile owieczki naglone potrzebą do nas się zbliżą. *Euntes ergo docete!* Trzeba być słońcem ruchomem, które i omdlewających pokrzepi, i tych, co są w cieniu śmierci, co nie przychodzą do światłości, aby nie były objawione złe ich uczynki, oświeci; — słońcem, które wszędzie niesie orzeźwienie, życie, pociechę. Przy takiem działaniu z naszej strony odrodzi się oblicze ziemi. Zadanie takie dzisiaj najlepiej, a w wielu wypadkach jedynie da się spełnić w stowarzyszeniach. Tam znajdziemy ludzi, których częstokroć nic już nie pociąga do kościoła; tam przedstawić można prawdy, których z wielu względów nie można głosić z ambony; tam, przez poddanie godziwych rozrywek powstrzymać od odwiedzania miejsc, które są okazyą do niemierności, i szkołą wszelkiego zepsucia; tam osłonić przed uwodzeniem przez socyalistów, i choćby nic innego nadto nie zdziałały te stowarzyszenia — poucza O. Weiss — jużby nieocenione oddawały usługi; tam, w stowarzyszeniach, można obmyśleć obronę prawną robotnika; tam podać rękę pomocną w razie potrzeby. Zaiste: „lepiej być dwiema społem, niż jednemu, albowiem mają pożytek ze swego towarzystwa; jeżeli jeden upadnie, drugi go podeprze. Biada samemu, bo jeśli upadnie, nie ma, ktoby go podniósł“. (Eccl. 4, 19). Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne“. (Przy. 18, 19).

Z powodu emigracyi do Brazylii.

II.

Jeżeli u nas jeden włościanin z drugim ma jaką sprawę, to wie o niej cała wieś i z góry nabiera przekonania, która strona ma słuszność. Tymczasem dowiaduje się ze zdumieniem, że wyrok wypadł przeciwnie. Prawo austryackie jest bowiem ugruntowane na prawie rzymskiem, całkiem w niektórych razach przeciwnem zwyczajom słowiańskim, będących podstawą pojęć prawnych u naszego ludu. Byłoby daleko lepiej pozostawić ludowi możność rządzenia się prawem zwyczajowem, jak to ma miejsce w Królestwie i w Rosyi. I w tym celu utworzyć raz sądy pokoju gminne dla spraw włościańskich, gdzie o niewielkie wartości chodzi, a koszta procesu nie byłyby jak dziś przewyższające niejednokrotnie wartość przedmiotu, o który się sprawa toczy.

Te sądy pokoju, składające się z ludzi praktycznych i ze stosunkami miejscowymi obznajomionych, potrafią takie sprawy lepiej i taniej rozstrzygnąć, a co najważniejsze, ku większemu zadowoleniu stron, jak teraz, kiedy je rozstrzyga młody urzędnik, wychowany jak planta w oranżeryi, w murach zakładów naukowych i prawnych, karmiony tylko paragrafami ustaw, ale nie znający nic a nic życia, a szczególniej życia włościan. I niczem się tak sądownictwo nie poprawi, jak gdy mu się ujmie te bagatelki, które nie ma co taić, są tam źle rozstrzygane.

Dla sędziego bowiem wydają się te sprawy rzeczywiście bagatelnemi, dla stron zaś są one częstokroć kwestyą bytu. Również i sprawy prowizoryalne, tak stosunkowo kosztowne, daleko lepiej potrafi rozstrzygnąć sąd z rolników i sąsiadów złożony, (bo wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi), aniżeli urzędnik, nie mający pojęcia, co „skiba“ a co „brózda“, jak wygląda „darń“ a jak „ścierń“.

Także przepisy policyjno-sanitarne i weterynaryjne, budowlane itp., jakie teraz postęp czasu w użycie wprowadza, bardzo dolegają włościanom, którzy ani ich pojąć, ani korzyści z nich zrozumieć nie mogą. Włościanie np. twierdzą, że dym w kurnych chatach dobrze wpływa na ich zdrowie i konserwuje materyał drzewny i sądząc z najnowszych badań bakteryologicznych, kto wie, czy nie mają racyi?

Jak też ich dawne sposoby kuracyi jak masowanie, naparzanie a nawet chodzenie boso, niedawno temu wyśmiewane, teraz wchodzą w ogólne użycie. Tymczasem przepisy ustawy budowlanej nakazują murować kominy, które kosztują więcej, aniżeli cała chata.

Możeby więc lepiej było zostawić włościanom trochę więcej prawdziwej wolności, zasadzającej się nie na tem, że każdy może głosować, bo do tego oni żadnej wagi nie przykładają, ale żeby mogli u siebie w gminach wiejskich rządzić się podług swoich zwyczajów i pojęć, a czuliby się o wiele szczęśliwsi i zadowoleni. Z postępem czasu sami przyszliby do coraz lepszych urządzeń, gdy teraz coraz nowe wydawane ustawy, odpowiednie może dla krajów więcej cywilizowanych zachodniej Europy, dla naszych włościan są jeszcze przedwczesne i dla tego ich gnębiące. To darmo, „co kraj to obyczaj“. Włościanie nasi nie są tak głupimi, jak się niektórym wydaje. Potrafią oni doskonale sami się rządzić, tylko trzeba im wolność ku temu zostawić. I choć pojedyńczo wziąwszy, każdy z nich wiele pozostawia do życzenia pod względem umysłowym, to zbiorowo mają wiele zdrowego rozsądku i poczucia sprawiedliwości, nabytych na podstawie tysiąc letniego doświadczenia.

Pan komisarz policyi zamiast o paszporta niech raczej pyta emigrujących włościan, co ich powoduje do emigracyi, aby raz tę piekącą kwestyę wyjaśnić. My pytaliśmy na dworcu lwowskim włościan z sokalskiego, emigrujących do Brazylii, a więc z okolicy zamożnej i dowiedzieliśmy się z ich ust, że posprzedawali znaczne nawet grunta i wybrali się do Brazylii, a to z powodu, że im dokuczyły rozliczne wymagania i nie mogli już wydołać rozmaitemu płaceniu. Jeden przez drugiego wywoływali: podatki płaty, na spys płaty, na notareusza płaty, na ksiondza płaty, na profesora płaty, na doktora płaty, na weterynarza płaty, na akuszerku płaty, i t. d. I nie ma się czemu dziwić, że się przebrała miarka najcierpliwszego ludu i ogarnęła ich gorączka emigracyjna, gdy im z drugiej strony piszą ich krewni i znajomi, którzy już dawniej wyjechali do Brazylii, że tam dostali po kilkadziesiąt morgów gruntu, za które żadnych podatków nie płacą, że do wojska nie są brani, rządzą się, jak sami chcą i przez nikogo nie są w niczem nagabywani, gdyż tam niema „ni szandara, ni notara.“.

W takim stanie rzeczy niepodobnem jest ludzi chcących emigrować, niepuszczać, zwłaszcza, że niema obawy, aby nie zostało jeszcze dosyć. A staraniem rządu i sejmu powinno być tylko, aby pozostałym podać możność nabycia gruntów od emigrujących, które obecnie dla braku gotówki u włościan, przeważnie przechodzą w ręce żydowskie.

Ludzkość wymaga również, aby rząd tak w kraju przez odnośne władze, jak i zagranicą przez swoje konsulaty, opiekował się wychodźcami i chronił ich od zdzierstwa i wyzysku w drodze, nim dojadą do miejsca przeznaczenia. Wszystkie te zdzierstwa są bowiem skutkiem tego, że emigranci uważani są jakby z pod prawa wyjęci a każdy bezkarnie znęca się nad nimi i wyzyskuje. Oni na kolejach za każdy kieliszek wódki i bułkę chleba muszą podwójną cenę płacić. Muszą opłacać różnych *quasi* ajentów, żeby im pomogli dostać się na kolej, przez granicę i na okręt. Słowem są traktowani jak zbrodniarze, a nie jak obywatele tego lub owego państwa. A od władz zamiast ochrony, tylko prześladowań doznają.

Wszakże nie wykluczonem jest, że oni albo ich dzieci kiedyś, gdy im się powiedzie, powrócą do kraju rodzinnego z zasobami moralnymi i materyalnymi i staną się wielkim pożytkiem dla niego.

Nie dawajmyż im na drogę złego wspomnienia o tym kraju, który ich nie mógł wprawdzie wyżywić, ale który ich za swoje dzieci uznawać powinien i do którego oni zawsze tęsknić będą.

K. K.

SEJM.

(4 posiedzenie 1 sesyi VII. peryodu).

Lwów d. 4. stycznia.

Po otwarciu o godz. 11. min. 15 przez marszałka posiedzenia, odczytano spis petycyj w dalszym ciągu wniesionych, a następnie odczytano wniesione interpelacye i wnioski.

P. Szwed i tow. interpelują komisarza rządowego w sprawie przymusowego noszenia mundurów szkolnych w szkołach średnich, który to przymus dla młodzieży uboższej jest bardzo uciążliwy a w wielu wypad-

ach czyni jej uczęszczanie do tych szkół zupełnie niemożliwem.

P. D. Abrahamowicz i tow. stawiają wniosek wezwania rządu, by a) wniósł w Radzie państwa projekt ustawy znoszącej zupełnie opłatę za doręczenia sądowe w sprawach cywilnych i b) wniósł projekt ustawy zmieniającej postanowienia §. 380 procedury karnej w ten sposób, iż skargi w sprawach karnych o przekroczenia z §§. 487 do 497 mają być zaopatrzone odpowiednim stemplem.

P. Okuniewski i tow. interpelują komisarza rządowego w sprawie zmuszania włościan do opustu 40 prc. ze swych pretensyj za dokonaną przed laty 40 podczas wojny krymskiej budowę drogi Brzeżany-Podwołoczyska.

P. Nowakowski i tow. interpelują komisarza rządowego w sprawie regulacyi Sanu koło Torek.

P. Michalski i tow. interpelują komisarza rządowego, co uczynił rząd na skutek zeszłorocznej uchwały sejmowej wzywającej rząd, aby się do przepisów o języku urzędowym polskim w służbie wewnętrznej na kolejach, poczcie, żandarmeryi itd. ściśle stosował.

P. Żardecki i tow. stawiają wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, by przedłożył projekt ustawy drogowej, oparty na zasadach: a) prestacye w naturze znosi się, b) do budowy dróg gminnych przyczyniać się mają gminy i oszary dworskie gotówką, c) gminy i obszary płacą należytości równomierne jako dodatek do podatków bezpośrednich, d) zapłatę w gotowiźnie wolno będzie odrobić w naturze, e) obowiązek obszarów dworskich wydawania materyału drzewnego znosi się, f) budowa mostów oddaje się pod zarząd Wydziałów powiatowych, g) fundusz powiatowych dróg gminnych powstaje z dodatków do podatków nałożonych przez Radę powiatową.

Przystąpiono do porządku dziennego i pierwszy zabrał głos p. Wachnianin dla uzasadnienia swego wniosku na wybranie komisyi sejmowej z 15 członków celem zbadania przyczyn emigracyi, obmyślenia środków ich usunięcia i powstrzymania lekkomyślnej emigracyi, wreszcie celem otoczenia emigrantów opieką prawną tak podczas podróży, jak i na nowych ich siedzibach w Ameryce. Emigracya, mówił p. Wachnianin, była początkowo objawem zupełnie naturalnym, wynikała bowiem z potrzeby szukania zarobku i to najpierw w okolicach położonych najbliżej.

Obecna atoli gorączkowa emigracya brazylijska jest objawem zupełnie odmiennym, nie-naturalnym, wywołana bowiem została sztucznie w celach dla naszego kraju szkodliwych, bo w interesie rządu brazylijskiego, a nie emigrujących. Oto *Società brasiliana* zobowiązała się wobec tamtejszego rządu dostarczyć milion osadników w ciągu lat dziesięciu, dla wywiązania się z tego swego obowiązku werbowała emigrantów najpierw we Włoszech, a następnie zalała swemi agentami Galicyę. Tu znaleźli agenci grunt podatny, brak bowiem zarobku i wysokie podatki od dawnego już czasu sprowadzając nędzę na chłopów, zwłaszcza we wschodniej Galicyi i są powodem ogólnego rozgoryczenia i zwątpienia. Tonący brzytwy się chwyta, więc i nasi chłopi gorączkowo chwycili myśl emigracyi, a gdy jeszcze posłyszeli bajki o bogactwach i szczęśliwościach brazylijskich, masami rzucili się do emigrowania.

Jako środki zaradcze przeciw emigracyi podaje p. Wachnianin ulgi w podatkach gruntowych i domowo-klasowych, rewizyę katastru, reformę należytości prawnych itd. Środki te były omawiane już w Sejmie i gdyby rezolucya sejmowa odniosła była skutek, nie byłoby dzisiejszych skarg. Nie leżało to jednak w mocy Sejmu, rząd bowiem zachowywał się obojętnie.

Przemówienie to p. Wachnianina, zupełnie przedmiotowe, zrobiło w Izbie jak najlepsze wrażenie.

Sejm uchwalił wybrać proponowaną przez p. Wachnianina komisyę. Wybór nastąpi na jednem z przyszłych posiedzeń.

Następnie p. Fruchtman uzasadniał swój wniosek na polecenie Wydziałowi kraj., by przedłożył projekt do ustawy zmieniającej ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych w tym kierunku, aby obowiązek miast i miasteczek posiadających własny majątek zakładowy do ponoszenia wydatków na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych, samą ustawą ściśle był określony i by mieszkańcy tych miast i miasteczek co do obowiązku ponoszenia ciężarów szkolnych z innymi obywatelami kraju byli zrównani.

Mowca wykazuje, że miasta są przepisami obowiązującej obecnie ustawy normującej koszta zakładania i utrzymania szkół pokrzywdzone — głównie dlatego, że wymiar prestacyi na płace nauczycieli w miastach, posiadających własny majątek zakładowy, zależy w zupełności od orzeczenia władz szkolnych administracyjnych. Ten stan rzeczy prowadzi do krzywdzącego przeciążenia miast. — Wnioskodawca domaga się przeto ustawodawczego uregulowania prestacyi miast na płace nauczycieli.

Wniosek przekazano komisyi szkolnej.

Z porządku dziennego uznano za ważne wybory posłów z kuryi gmin wiejskich, a to p. Gorayskiego z okręgu Krosno, p. Średniawskiego z okręgu Myślenice, p. Adama Jędrzejowicza z okręgu Rzeszów, Zdzisława hr. Tarnowskiego z okręgu Tarnobrzeg, p. Czecza z okręgu Wieliczka, dalej z większych posiadłości pp. E. Torosiewicza, Wereszczyńskiego i Onyszkiewicza z okręgu brzeżańskiego i pp. Gnoińskiego, Schnella i Steckiego z okręgu złoczowskiego, wreszcie z kuryi miejskiej pp. Weigla, dr. Jordana i Rottera z miasta Krakowa. Posłowie ci złożyli następnie w ręce hr. marszałka ślubowanie poselskie.

Wreszcie wybrał Sejm na członków Rady nadzorczej Banku krajowego ponownie pp. H. Bochdana, H. Kieszkowskiego i K. Schayera.

P. Fruchtman i tow. przedkładają projekt ustawy o pisarzach gminnych w tem samem brzmieniu, jak już raz przez Sejm była uchwalona, ale wówczas ustawa ta nie uzyskała sankcyi.

P. Skałkowski i tow. stawiają wniosek na wezwanie rządu, by przy odnowieniu przywileju banku aus.-węgierskiego uwzględnił potrzeby kredytu rolniczego i aby rząd zapewnił sobie w tym celu skuteczny nadzór nad wykonywaniem statutu i wpływ na skład Rady generalnej tegoż banku.

P. Kramarczyk i tow. interpelują komisarza rządowego w sprawie otwarcia urzędu podatkowego w Kętach (pow. Jasło).

P. Krzysztofowicz i tow. stawiają wniosek na polecenie Wydziałowi kraj. by zajął się organizacyą nauki wędrownej rolnictwa i wprowadzeniem w życie kursów wakacyjnych rolnictwa dla nauczycieli szkół ludowych.

Na tem hr. marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na czwartek o godz. 11 przed południem.

Komisya „Matka" uchwaliła zaproponować sejmowi następujący skład komisyi emigracyjnej: Bernadzikowski, Dzieduszycki Stanisław, Jędrzejowicz Franciszek, Kramarczyk, Męciński, Merunowicz, Niezabitowski Witołd, Ostapczuk, Pilat, Piniński, Sala, Tarnowski Stanisław, Vivien, Wachnianin, Wodzicki.

Awans w armii.

Awans jednorocznych ochotników. W dalszym ciągu kadetami w rezerwie piechoty zamianowani zostali: Harlender A., Wojcicki Wład. 89, Schweisser St. 40, Bocheński Zygmunt 13, Morwitzer Adolf 41, Ozuer Henryk 55, Fröhlich Alojzy 56, Jurewicz Zenon 30, Maier Arnold 9, Duzinkiewicz Jan 95, Cycoń Michał 20, Hermann Franciszek 95, Bogucki Franciszek 15, Klein Franciszek 57, Hipp Jan 58, Schröck Maksymiljan 41, Bielewicz Antoni 56, Krzivanek Franciszek 89, Hutschala Gustaw 90, Steiner Otton 89, Katz Otton 89. Ostachowicz Karol 15, Nechi Oskar 89, Preczan Józef 90, Havliczek Maksymiljan 77, Iglicki Stanisław 56, Sztiksa Jarosław 58, Leifler August 57, Vaniczek Wacław 40, Orłowicz Józef 24, Kraus Rudolf 9, Piłat Franciszek 80, Krzywoń Jan 58, Neuman Larol 10, Glässner Juliusz 10, Terczyński Władysław 13, Bojarski Michał 90, Wacek Franciszek 40, Urban Rudolf 15, Kobrzyński Włodzimierz 24, Treulich Adolf 24, Münzer Karol 24, Feliks Teodor 56, Linker Anzelm 45, Szevczik Stanisław 90, Schwarz Rudolf 55, Mauder Józef 10, Lewicki Władysław 30, Schindler Franciszek 9, Neubauer Alfred 77, Kretschmer Mikołaj 30, Dimaczek Wiktor 20, Hora Józef 24, Klouczek Józef 45, Motal Ludwik 30, Stużka Alojzy 15, Prokop Karol 15, Kotowicz Teodor 30, Pernecker Franciszek 24, Altkorn Henryk 41, Stein Feliks 40, Lewicki Jakób 41, Steiner Jan 45, Fuchs Rudolf 56, Deville Jan 40, Bogucki Mikołaj 95, Willer Emil 58, Szych Juljan 41. Oszkowski Zdzisław 20, Mickiewicz Marjan 45, Szczepan Franciszek 30, Pańczyk Franciszek 40, Prexmayer Edward 9, Alszer Wiktor 90, Scheibstock Rudolf 77, Groch Jan 57, Puszyński Michał 10, Stotter Adolf 20, Ogorzały Józef 20, Matwiński Karol 90, Schönthaler Maryan 30, Arnold Eugeniusz 77, Hryniuk Stefan 58, Bilik Jan 77, Terlikiewicz Antoni 13, Bzdyl Michał 45, Kuryłowicz Juljan 55, Pelz Feliks 57, Turakiewicz Ludwik 13, Wenzel Franciszek 12, Muller Stefan 13, Swoboda 12, Cslewicz Witołd 30, Heida Gustaw 13, Kolasa Jan 4.

W kawaleryi: Hodossy Aleksander 9 d., Glück Gustaw 3 uł., Klob Fryderyk 11 uł., Hrbaczek Józef 12 h., Górski Tadeusz 1 uł., Kuń Emil 12 h., Chłapowski Kazimierz 2 uł., Holdorff Jan 10 d., Hardt Teodor 3 uł., Josipowics Stefan 9 d., Friedländer Robert 10 d., Ziegler Karol 6 uł., Jahn Jarosław 7 uł., Braber Maksymiljan 11 uł., Truskolaski Ernest 1 uł., Puthon Robert 8 uł., Lukas Jan 3 uł., Golaszewski Stanisław 7 uł., Seyfert Gustaw 4 uł., Badeni Ludwik 11 h., Lechner Edmund 12 h., Lakatos Aleksander 12 h., Salacz Józef 11 d., Jalics Andrzej 9 d, Rostworowski Jerzy 1 uł, Tittelbach Teodor 2 uł, Krasicki August 6 uł., Waldeck Pyrmont Jerzy 12 h., Dombay Stefan 6 h., Wolfbauer Jerzy 8 uł., Steininger Otto 12 h.

W artyleryi: Reich Artur 29 p. d., Bachrach Salamon 30 p. d., Nemella Józef 1 p. d., Zotta Aleksander 33 p. d., Mayer Ernest 11 p. k., Schastauber Waleryan 32 p. d., Neubek Paweł 29 p. d., Szczepański Kazimierz 30 p. d., Eliasch Robert 30 p. d., Moraczewski Andrzej 28 p. d., Zieliniewski Zenon 29 p. d., Witoszyński Roman 10 p. k., Baar Józef 28 p. d., Śmiałowski Adam 32 p. d., Perl Ludwik 28 p. d., Retter Franciszek 2 p. a. f., Zeithammer 3 p. a. f., Lukacz Włodzimierz 33 p. d., Szczepański Antoni 31 p., Kwiatkowski Emil 11 p. k., Vayhinger Stanisław 2 p. a. f., Schön Józef 30 p. d., Bachman Artur 32 p. d., Studenik Rudolf 11 p. d., Teodorowicz Kazimierz 32 p. d., Sikora Emil 2 p. a. f., Egger Ryszard 33 p. d., Moszna Henryk 11 p. k., Mataszowski Jan 32 p. d., Getter Leon 11 p. k., Witoszyński Julian 30 p. d., Dąbrowski Edward 29 p. d., Ściborowski Zygmunt 32 p. d., Łyszkowski Romuald 32 p. d., Zotta Oktawian 33 p. d., Schayer Julian 32 p. d., Chrzanowski Władysław 32 p. d., Antalffy Aleksander 2 p. a. f., Jakubowski Edmund 2 p. a. f.

W pionierach: Hońka Karol 9 b., Lehma Leopold 9, Handl Franciszek 10.

W oddziałach sanitarnych: Fasan Ludwik 14, Mateik Eliasz 14.

Przy furgonach przy 3: Wien Ernest, Kraft Jan, Chadraba Stanisław, Löbl Leopold, Kohn Zygfryd, Marek Gustaw, Goldberger Rudolf, Derfi Bogumił, Zaruba Antoni, Urbanek Mojmir, Fiedler Jarosław, Figla Emil, Berger Rudolf, Lang Zygmunt, Hrazanek Karol, Solnarz Adolf, Reim Frydryk, Schultes Franciszek, Komers Aleksy, Rybarz Franciszek, Walsch Ernest, Kotrcz Ottokar, Junek Jan, Vintrych Antoni, Wanczura Wincenty, Rabl Alfred, Frankenbusch Otto, Polydor Karol, Majerbach Leopold, Pekarek Józef.

Przy pionierach: Fulda Franciszek, Bahrynowski Leopol i Kaderzabek przy 11, Nathanson Paweł przy 10 b.

Przy oddziałach sanitarnych: Twardowski Juliusz, Schubert Andrzej 15, Reininger Henryk 14, Ogorzalek Wojciech, Pawlicki Michał, Pytel Józef 3.

Przy furgonach: Kosterkiewicz Stanisław 1, Weiner Karol, Sieber Jan, Kondela Józef, Joss Ernest, Kral Wojciech, Krulisz Antoni, Riess Maksymilian, Wirsch Franciszek, Karlik Wilhelm, Gross Karol, Sulc Rudolf, Wippern Rudolf, Mateha Jarosław, Biedermann Adam, Chaloupka Jarosław, Duszanek Franciszek, Motti Karol, Stöhr Władysław 3.

Awans na kolejach państwowych.

W klasie VIII. z płacą 1.300 zł. mianowani zostali w statucie II.: Łopuszański Bolesław Tarnopol I, Hellebrand Innocenty Stanisławów II, Eustachiewicz August Rzeszów, Kirchenberger Michał Stryj, Łodziński Tomasz Stanisławów, Loegler Tomasz Tarnopol, Robel Karol Tarnopol, Kliment Artur Przemyśl, Wroński Jan Tarnopol, Gomoliński Julian Tarnopol, Zygmuntowski Karol Lwów, Fuchsa Maryan Tarnopol; w statucie III.: Wischnowitz Rudolf Lwów; w statucie IV.: Vogel Jan Łużany, Czarnecki Franciszek Podwołoczyska, Drosan Jan Czerniowce, Schnster Ludwik Dolina, Herzog Ferd. Czortków, Jabłoński Rudolf Stanisławów, Lange Antoni Suczawa, Pawłowski Wład. Stanisławów; w stat. V.: Wątorski Jan Stanisławów: w stat. VI.: Kotowiez Antoni Kraków.

W klasie IX z płacą 1.200 zł. posunięci zostali w statucie II.: Wroński Wilibald Kraków, Drobner Ludwik Kraków; w stat. III.: Pawlikowski Ludwik Kraków; w stat. IV.: Szasek Antoni Tarnów, Kozłowski Edward Tarnów, Herman Jakób N. Sącz, Saller Alfred Kraków, Koncowicz Szymon Lwów, Nanke Fryderyk Lwów-Podzamcze, Jerzabek Alojzy Przemyśl, Wiederwald Ryszard Lwów i w stat. V.; Hau Leo Kraków, Myczkowski Alfons Lwów, Puzdrowski August Stryj, Weigel Ignacy Lwów, Kropiwnicki Eug., Malinowski Fran. Lwów.

Z płacą 1.100 zł.: w stat. I.: Gabryś Fr. Lwów, Bielański Jan Czortków; w stat. III.: Pająk Kazimierz, Czermak Mieczysław Lwów, Książek Karol Lwów; w stat. IV.: Wiszniewski Feliks Rzeszów, Steczkowski Waleryan Kraków, Bukowski Józef Rozwadów, Bessaga Włod. Jordanów, Trzciński Józef Kraków, Moldauer Izydor Kraków, Redlich Jakób Dobra, Sedlak Rudolf Borysław, Stapa Ign. Uhnów, Luksic Gustaw Barszczowice, Mahl Maks. Lwów, Freund Emil Szczerzec, Dąbrowski Stan. Lwów, Gruder Izrael Skole, Wechsler Antoni Lwów, Parys Miecz. Czerniowce; w statucie V.: Rappaport Maur. N. Sącz, Walter Bol. Kraków, Grimm Ant. Lwów, Zimmerman Henryk Stanisławów.

Z płacą 1.000 zł. w stat I.: Kaspiński Stanisław Kraków; w stat. II.: Salver Leo Podwołoczyska, Klein Adolf Brody, Hochfeld Natali Przemyśl, Malinowski Ludw. Stryj, Kohn Maur. Lwów, Nitecki Wal. Lwów. Nagel Bernard Sambor, Ptaszyński Stan. Gródek, Krüger Aleks. Zagórz, Cyprian Emil Lwów, Gębasowicz Teofil Stanisławów, Kossonoga Eustachy Halicz; w stat. III.: Felsztyński Romuald Kraków, Wejda Fr. Żywiec, Rappaport Issak Kraków, Seidler Ludwik Lwów, Bily Karol Lwów, Plechawski Alfred Lwów, Zdobnicki Stan. Lwów, Mayer Ludw. Lwów, Ilnicki Tad. Lwów, Ullman Karol Stryj, Tyc Wład. Przemyśl; w stat. IV.: Radłowski Jul. Heler Emil Kraków, Białobrzeski Miecz. Tuchów, Kowalski Stan. Frysztak, Lechner Fr. Kraków, Łukasiewicz Wł. Kraków, Chrząszczewski Wilhelm Nowy Sącz, Sękowski Zyg. Żywiec. Stephan Fran. Krosno. Witlaczil Leon Dębica, Niedźwiecki Bol. Kraków, Niedzielski Jul. Kraków, Hurkowski Marceli Lwów, Wischnowitz Józef Lwów, Atlas Kalman Lisko-Łukawica, Kleiber Józef Lwów, Drozdowski Stan. Zadwórze, Patowski Henr. Lwów, Sozański Jan Lwów, Odzierzyński Antoni Lwów, Gernand Jakób Krościenko, Hofmokl Edw. Przemyśl, Szamsnla Józef Lwów, Herman Józef Brody, Sokal Arnold Lwów, Brzuchowski Fr. Lwów, Skrzyżowski Tad. Lwów, Inaczyński Wład. Buczacz, Kapitain Karol, Stelzer Jan, Eberle Jan, Zieliński Wład. i Antoniewicz Wład. w Stanisławowie, Koltscharsch Leopold Czerniowce, Csato Alfred Żuczka, Szala Leopold i Mascheu Alojzy w Czerniowcach, Nowak Tyt. Radowce, Michalewski Emil i Blumenthal Ludw. Kołomyja, Lipp Adolf Borynicze, Komarzyński Teodor Kołomyja; W stat. V.: Krzeczowski Rudolf, Klemenczyc Aug. i Świtkowski Stan. w Krakowie, a Wdówka Piotr w Stanisławowie.

W IX kl. z płacą 900 zł. mianowani zostali: w stat. I: Gumplowicz Maur., Byk Zygm., Podlewski Fran., Balmosch Jan i dr. Moser Stef. w Stanisławowie; w stat. II: Osostowicz Wład. Ustrzyki, Skawiński Leon Jarosław; w stat. III: Mirecki Wład. Kraków, Suchanek Henryk N. Sącz, Dignas Lwów, Slatyński Ant. i Stroka Ign. Przemyśl, Lewandowski Mik. Stryj, Cyps Rom., Dutczyński Wład. i Schereinger Rom. w Stanisławowie; w stat. IV: Jawecki Ant., Tokarski Felix Strzyżów, Talapka Andrzej Trzcinica, Błachowski St. Kraków, Aleksiewicz Ant. Hucisko, Kwoczyński Woj. Jasło, Rybczyński Julian Skawce, Chachurski Rudolf Kraków, Szartruczek Fr. Żurawica, Pawłoski Wł. Załuż, Racięski Karol Komańcza, Rosengarten Filip Czerepkoutz, Lewicki Kornel Kołomyja, Singer Oswald Czadin, Jachimowski Józef Mikuliczyn, Eppestein Jan Stanisławów, Baczyński St. Körözmerö, Kołtunik Stef. Stanisławów, Blaszko Józef Staresioło; w stat. V: Obraczay Jerzy Kraków, Zieniewicz Wład. Lwów, Sobel Wiktor Przemyśl Kräuter Ludw., Henisz Stan. i Wojciechowski Jan w Stanisławowie; w stat. VI: Jasiński Stan. Kraków. Welichowski Józef Lwów.

W klasie X z płacą 800 zł. posunnięci zostali: w stat. II: Myzon Jan Żywiec, w stat. III: Löwbeer Adolf Kraków, Edw. Lwów, Apperman Jakób Stanisławów; w stat. IV: Maślanka Ludw. Stróże. Stączek Stan. Sucha, Trzemeski Henr. Stróże, Sesląg Józef Biecz, Kruczkowski Karol Lubaczów, Peter Michał Podwołoczyska. Lewicki Adolf Lwów, Tittinger Ber. Nepolokoutz, Begejowicz Bog. Hatna, Kałmucki Bazyli Suczawa, Korytyński Bron. Kopeczyńce, Teliczka Dym. Stanisławów, w stat. V: Błotnicki Adolf Lwów, Mekszycki Andrzej Stanisławów; w stat. VI: Dziubradowski Andrzej Kraków.

Z płacą 700 zł.: w stat. III: Frachtl Fr. i Mayer Julj. Lwów, Dekański Stanisław i Kościelecki Adam Stanisławów; w stat IV: Witnik Józef Tarnów, Kinda Paweł Kamionka, Gernaud Fr. Bogumiłowice, Śnieżyński W. Sędziszów Liwacz J. Marcinkowice, Czernicki Leon Męcina, Hawryszko Eug. Radymno, Zimels Israel Drohobycz, Süsseles Leib Lwów. Kozłowski Miecz. Mikołajów, Dolnicki Aleks. Brody, Twardowski Juliusz Lwów, Mühlbauer Moj. Jarosław, Gąsiorowski Michał Lwów, Bieroński Edw. Rawa ruska, Wróbel Józef Bilcze-Wolica, Bietkowski Marj. Buczacz, Starzewski Stefan Stanisławów, Jarosz Ferd. (od 1. marca 1896) Tarnawica leś.; w stat. V.: Strassberg Leon Lwów; w stat. VI.: Estel Jan Lwów, Borys Jan i Polle St. Stanisławów, Karol Dawid Tarnopol.

Z płacą 600 zł.: Płonka Rud., Olszaniecki Leop., Posth Fryd.; w stat. II. Bestig Sucha, w stat. IV.: Wiesenberg Abel Żywiec, Wioch Andrzej Tarnów, Polman Stan. Dębica, Polony Tad. Kraków, Weber Julj, Sucha, Barański Jan, Podgórze, Liptak Fr. Skawina, Radwański Czesław Sanok, Niesiołowski Stef. Rymanów, Pędzimąż Wł. Trzcinica, Golonka St. Bobowa, Janik Tad. Grybów, Marosani Adolf Osielca, Grenn St. Podgórze, Leistina Markus Gorlice, Wiliński [illegible] Radymno. Dudryk Jan Ławoczne, Nowakowski Piotr Lwów, Stepan Hiacynt N. Zagórz, Kulik Wal. Mościska, Szafrański Edw. Posada chyrowska, Brann Salamon Lwów, Sikora Jerzy Krystynopol, Ptaszek Ign. Bogdanówka-Kamionka, Kleczewski Adam Sądowa Wisznia, Diczko Józef Czerniowce, Steć Ant. Milleschoutz, König M. Hatna, Rudnicki Fr. Dolina, Walder Daw. Buczacz, Pollak Michał Niżniów, Słonczyński Ign. Markowce; w stat. V.: Vogelfinger Lwów; w stat. VI.: Stwóra Jan Kraków. Bukowski Kaz. Podgórze, Paluch Woj. Gościcki Jan, Torosiewicz Tad. i Zawadzki Stefan Lwów.

W X klasie z płacą 700 zł. zostali mianowani: Czermak Jan Łużany, Grela Alfred N. Sącz;

Z płacą 600 zł. w stat. I.: Gebauer Karol Kraków, w stat. IV.: Müller St. Kraków, Pisarski Wł. Jedlicze, Słoniowski Leon Łęcze, Frenz Jan Rytio, Opacki Juliusz Dwory, Hanik Eug. Podgórze, Thieberg A. Skawina, Robacki Henr. Rodatycze, Piasecki St. Nowy Zagórz, Szromba Józef Bobrówka, Schollmayer Ludw. Gurahumora, Diamand Daw. Radowce, Geissler Miecz. Stanisławów.

Z płacą 500 zł. w stat I.: Weg Sal. Lwów, w stat IV.: Janicki Józef Tymbark, Bier Szym. Trzciana, Dydar Izydor Łowczówek, Tusek Jan Sanok, Bogdanowicz Kaj. Gródek, Dubsky Zyg. Lwów, Sękowski Eug. Ławoczne, Hlibowicki Józef Lwów, Chaszczyński Stan. Szczerzec, Müller Andrzej Lwów, Koguciński Wł. Borysław, Chrzanowski Włod. Lwów, Stroka Miecz. Podwołoczyska, Przystajko Józef Mikołajów, Rosiner Chaim Przeworsk, Chuby Jan Złoczów, Zborowski Jakób Skole, Buszczański Józef Kleparów, Kuźmin Feliks Starzawa, Lewicki Włodz. Przemyśl, Hofmann Ign. Podwołoczyska, Michalski Feliks Morszyn, Zdanowicz Marcin Tyśmienica, Pollak R. Borynicze, Heer Izak Kopeczyńce, Atlas Rubin Bursztyn, Bürger E. Kałusz, Wejdelek W. Czerniowce, Nazarewicz Wł. Hadynkowce, Smyczyński Fr. i Zieliński Bened Sichów, Frühling Chaim Sadagóra, Rauch A. Hatna, Konopacki Tad. Ciężów, Żukowski Aleks. Hołosków. w stat. V.: Monschein M. Lwów, w stat. VI.: Fruchtman Leiser Lwów.

W klasie XI. zamianowani zostali aspirantami z adjutum miesięcznem po 50 zł.: Koitschim Fr. Lwów, Wychera Wilh. Przemyśl, Spławiński Józef Chabówka, Gawenda Stan. Słotwina, Mendocha Wł. Jedlicze, Kapellner Tad. Ropczyce, Bergthal Józef Rzeszów, Stachy Alfred Podgórze, Matejko Jan Przemyśl, Stankiewicz Otto i Huss Aleks. Lwów, Schmidt Teod. Zborów, Doening L. Krasne, Hołota Jan i Fischer Wilhelm Suczawa, Swiderski Klem. Tłumacz, Krzyżanowski Kor. Buczacz, Arnold Abrah. i Bodnarowicz Emil Stanisławów, Wenzel Paweł Zabłotów.

KRONIKA.

Lwów d. 4 stycznia.

Następny numer *Gaz. Nar.* zechcą prenumeratorowie odebrać sobie z poczty we wtorek 7. bm. rano.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 10 lutego b. r.

Ocena konduity. W najnowszym numerze dziennika rozporządzeń wojskowych pomieścił minister wojny Krieghammer obok przepisów, że na przyszłość oficerowie piechoty, strzelców, pionierów, z pułku kolejowego i telegraficznego będą mianowani w jednej grupie, że ma nastąpić definitywny rozdział polowej artyleryi od fortecznej, i że przestaje istnieć sztab artyleryjski, także nowe przepisy co do nominacyi aspirantów oficerskich oficerami. W listach kwalifikacyjnych istnieje oddawna rubryka „konduita pozasłużbowa". Otóż zakres tej konduity wydał się ministrowi za szczupłym i na przyszłość rozporządził, aby korpus oficerski wydawał opinią o aspirantach na oficerów co do ich charakteru, życia prywatnego i towarzyskiego, kół, z którymi obcują, obyczajów, taktu i wykształcenia. Na przyszłość tedy przed zamianowaniem kadeta oficerem należy zapytać korpus oficerski o opinią o konduicie jego, a każdego oficera obowiązkiem będzie wyjaśnić swemu pułkownikowi czyto ustnie, jeżeli pułk cały stoi w jednem miejscu, czy też pisemnie, jeżeli sztab odnośnego pułku gdzieindziej jest stacyonowany, wszystko, co może niekorzystnie wpłynąć na ową nominacyę.

Miliony w depozytach. Corocznie z początkiem stycznia ogłaszają cywilne sądy austryackie wykazy złożonych w ich urzędach depozytowych depozytów. Miliony te złożone w żelaznych kasach urzędów podatkowych nie leżą tam bezpożytecznie, owszem dają dochody, bo nie leżą w gotówce, jeno w oprocentowanych obligacyach i rentach. W r. 1894 urzędy podatkowe zarządzały depozytami w sumie 643,049.876 zł. z czego na sam Wiedeń wypada 233,018.433 zł. na resztę Dolnej Austryi 61,060.176 zł., na Czechy 91,107.169 zł., na Styryę okrągło 63 mil., Austrya Górna 41 mil., Morawia i Galicya po 26 mil., Karyntya i Wybrzeże po 12 do 12·5 mil., Tyrol 14 mil., Salcburg i Śląsk po 8·5 mil, Bukowina i Dalmacya po 3 mil i wreszcie Ziemia Przedarulańska 1,200 000 zł.

Handlarze dziewcząt. W Tryeście aresztowano byłego kelnera Franciszka Cherslana, który uprowadził pewną 20-letnią dziewczynę z lepszego domu z Brodów i w Tryeście sprzedał ją drugiemu handlarzowi dziewcząt.

Spalone dzieci. W Hodowicach pod Lwowem w chałupie włościanina Kozła dzieci pozostawione bez dozoru poczęły bawić się zapałkami i zapaliły szmaty, które tlejąc się, napełniły całą chatę dymem. Zanim sąsiedzi przybiegli z pomocą, dwoje młodszych dzieci już udusiło się dymem, najstarsza tylko córeczka jeszcze żyła, ale i ta następnego dnia umarła.

Owoce ruskiego radykalizmu. Z Tarnopola piszą nam pod d. 3. bm.: Do tutejszego sądu karnego oddany został Wasyl Szczerbania, chłop ruski, obwiniony o obrazę majestatu, której dopuścil się tem, że w obec rozmaitych ludzi wyrażał się o bełżywie o cesarzu, a natomiast zalecał rosyjskiego cara, który — jak mówił — „warta toho. szczoby u neho służyty; lipsze u neho pod płotem umeraty, jak u nas żyty". Do Jana Przybylskiego zaś, zaasenterowanego do wojska, mówił: „wołysz diweczynu swoju wziaty i pity w Rossyju!"

Uwięziono wczoraj jako podojrzaną o podpalenie swego sklepu w rynku (pożar wybuchł był w sobotę 28 z. m. o godzinie ½9 wieczór) Elizę Offe. Podpalenia, jak zbadał, komisarz policyjny Łysakowski, dokonano prawdopodobnie celem uzyskania z „Adriatica" premii asekuracyjnej 16.000 zł.

Kronika policyjna z dnia wczorajszego jest wcale obfitą. Bez ognia skutkiem „wadliwej konstrukcyi komina" naturalnie nie obeszło się; niech będzie chwała miej. urzędowi budowniczemu. Paliło się w domu pod l. 25 przy ul. Żółkiewskiej. Co do kradzieży, to tych cały szereg i drobne wprawdzie, ale jedna z nich dotknęła i marszałka krajowego hr. Badeniego, z fury radziechowskiej ściągnięto w rynku ceratę wartości 18 zł. Naturalnie i przejechanie zdarzyło się wczoraj. Na placu św. Teodora fura ze śniegiem przejechała włościankę z Malechowa, łamiąc jej prawą nogę.

Brat-psa! Przy sposobności poszukiwań za morderca Dośki Hołod, lokajem Mowczko, wykrył ajent policyjny Majer za rogatką Grodecką na Bogdanówce godne potępienia i kary zajście. Oto właścicielowi jednej z realności tamtejszych zdechł pies a tenże ułożył go na kufrze okrytym czarnem suknem, obstawił świecami, obsypał kameliami, ale co najobrzydliwsze, umieścił koło tego zaimprowizowanego katafalku krucyfiks i sprosił swych znajomych na stypę. Pociągnięty do odpowiedzialności za obrazę religii, tłumaczy się, że uczynił to bez „złego zamiaru" lecz z żalu, pies bowiem był „mu najlepszym przyjacielem i bratem".

Podróżująca herbaciarnia. Dyrekcya tut. tramwayu elektrycznego użyła jeden z wozów rezerwowych na herbaciarnię. Herbaciarnia ta podczas ostrych mrozów w dniach ostatnich, wyjeżdża z remizy trzykrotnie na dzień, w godzinach zmiany personalu pełniącego służbę w kursujących wozach, zajmuje stanowisko na końcowych stacyach kolei (Dworzec główny i ul. św. Zofii) i obdziela tak odchodzących ze służby jak też obejmujących ją gorącą herbatą z rumem.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie emigracyi do Brazylii Rada powiatowa brodzka, na wniosek swego prezesa Oktawa Sali, powzięła, jak nam donoszą, następującą uchwałę:

1. W celu ułatwienia gminom i pojedyńczym gospodarzom nabywania gruntów od wychodźców, Wydział powiatowy będzie pośredniczył w uzyskaniu w Banku krajowym pożyczek komunalnych dla gmin, a hipotecznych dla włościan.

2. Przedstawi ministerstwu konieczność, by c. i k. austr. węgierskie konsulaty:

a) opiekowały się wychodźcami tak podczas ich podróży (mianowicie w miastach portowych) jakoteż i w Brazylii,

b) by w tym przedmiocie przedkładały peryodyczne sprawozdania

c) by w celu znoszenia się z emigrantami, przydzielono konsulatom osobistości władające językami krajowemi.

3. Wyjednać u ck. starostwa:

a) Dozwalanie układania się z włościanami tym tylko agentom, którzy specyalną na to uzyskali koncesyę i ścisłe dozorowanie ich czynności przez ck. żandarmeryę.

b) Wydawanie paszportów tym tylko wychodźcom, którzy wykażą się, iż nie są dłużnikami gminnych kas pożyczkowych.

4 Uprosić wszystkie Rady powiatowe w kraju, by poparły punkt 2 niniejszej uchwały.

Dzienniki berlińskie podnoszą, że prezydent Transvaalu Krüger niedawno temu przy urzędowej sposobności oświadczył: „Niemcy i Francya nigdy nie dopuszczą, aby zatoka Delagoa przeszła w ręce angielskie. Wzywaliśmy już nieraz pomocy mocarstw przeciw nadużyciom angielskim, i ponowimy ten apel za każdym zamachem angielskiej kompanii kaplandzkiej"

Krüger był dawniej w Berlinie a cesarz i Bismark bardzo uprzejmie z nim rozmawiali — cesarz przez tłumacza, gdyż Krüger tylko po holendersku mówi, Bismark zaś mówił narzeczem dolno-niemieckiem, które jest bardzo zbliżone do języka holenderskiego, i tak się obaj rozumieli.

Sejmowe.

Lewica czyli Klub demokratyczny polski odbył wczoraj wieczorem czterogodzinne posiedzenie, na którem roztrząsano rozmaite wnioski i zagadnienia podnoszone przez poszczególnych posłów. Obszerna dyskusya toczyła się nad wnioskiem hr. Stadnickiego w sprawie opodatkowania spirytusu. Niektórzy członkowie tego klubu nie uznawali potrzeby poczynienia zastrzeżeń przeciwko podwyższeniu tego podatku.

Poseł Szczepanowski poruszył następnie sprawę przeprowadzenia w Sejmie zasadniczej rozprawy nad całem urządzeniem wychowania publicznego w kraju — począwszy od szkoły ludowej, skończywszy na uniwersytetach w duchu narodowym. P. Szczepanowski zabierze w tym przedmiocie głos w sejmie. Poseł Rotter zapowiedział wniosek, zdążający do reformy szkół średnich. PP. d'Abancourt i Klemensiewicz zapowiedzieli wnioski w kilku sprawach włościańskich. Wreszcie postanowiono zająć się w przyszłości rozpatrzeniem sprawy reformy wyborczej i ruchu emigracyjnego.

* * *

Klub ruski odbył wczoraj posiedzenie, na którem uchwalono przedłożyć sejmowi wniosek w sprawie zniesienia opłat za doręczenia sądowe, o zniesienie przymusu noszenia mundurów przez uczniów szkół średnich, zniżenia opłat szkolnych, a nakoniec poruszyć sprawę reformy drogowej.

* * *

Obradowały także klub autonomistów i tak zwane „Kółko" (Gorayski, Dembowski, Brykczyński i tow.) Treść obrad postanowiono jednak zachować w tajemnicy.

* * *

Z komisyj odbyła wczoraj wieczór posiedzenie tylko jedna komisya górnicza dla oddziału referatów.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 4 stycznia.

Przy ciągnieniu losów brunszwickich główna wygrana 36.000 marek padła na numer 9488.

Przy ciągnieniu losów m. Lublany główna wygrana 25 000 zł. padła na numer 38726.

Wiedeń d. 4. stycznia.

Zarządca magazynu tytoniu i stempli we Lwowie Aleksander Koeller zamianowany został dyrektorem tegoż magazynu.

Radca ministeryalny Kapf zamianowany został wiceprezydentem dolnoaustryackiej Dyrekcyi skarbu.

Wiedeń d. 4 stycznia.

Wczoraj odbyła się pierwsza konferencya prezydentów ministrów austryackiego i węgierskiego w sprawie ugody austro-węgierskiej. Z austryackiej strony byli hr. Badeni, Biliński i minister handlu Glanz, z węgierskiej strony Banffy, minister skarbu Lukacs i minister domu cesarskiego Josika.

Dziś odbędzie się dalsza konferencya w ministerstwie skarbu, ale już bez obecności obu prezydentów ministrów. Najpierw omawianą będzie kwestya bankowa.

Wiedeń d. 4 stycznia.

N. W. Tagblatt przynosi artykuł jednego niemieckiego deputowanego z Czech o traktowaniach ugodowych między Niemcami a Czechami. Otóż traktowania te miały natrafić na wielkie trudności. Pierwszą z nich jest usunięcie hr. Thuna, a drugie żądanie młodoczechów wprowadzenia do wewnętrznego urzędowania władz języka czeskiego jako języka urzędowego.

Wiedeń d. 4. stycznia.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie koncypientów adwokackich dla omówienia interesów swego stanu i poczynienia kroków celem utworzenia Izby koncypientów adwokackich na wzór Izby adwokatów. W tym celu ma być wdrożoną wspólna akcya wszystkich koncypientów w całej monarchii.

Wiedeń d. 4. stycznia.

Wedle *Abendpost* rokowania między rządem a zastępcami kolei północno-zachodniej i południowo-północnej kolei niemieckiej o upaństwowienie tych kolei już zostały ukończone. Co do personalu poczyniono zastrzeżenia, by urzędnikom zachowane zostały wszystkie ich prawa i pobory.

Wiedeń d. 4. stycznia.

Z Zara donoszą o śmierci deputowanego Klaica, marszałka dalmatyńskiego sejmu.

Wiedeń d. 4. stycznia

Na następcę Guttenberga, który jak wiadomo obejmie tekę ministra komunikacyi, upatrzony został generał Pitreich, dywisioner w Przemyślu.

Wiedeń d. 4. stycznia.

W sobotę odbywały się dalej rokowania między austryackimi i węgierskimi ministrami finansów i handlu. Przez pewien czas brał w nich udział także br. Banffy.

Budapeszt d. 4. stycznia.

Węgierski minister rolnictwa zwołał na 8. b. m. ankietę dla sprawy handlu wywozowego nierogacizny.

Budapeszt d. 4. stycznia.

Do *Ungarische Post* donoszą z Wiednia, że na piątkowej konferencyi w sprawie odnowienia ugody, omawiano tylko ogólne kwestye, a nie wchodzono w szczegóły. W obradach tych panował serdeczny, przyjacielski ton. Widocznem było, że obie strony starają się kwestye ugodowe rozwiązać w ten sposób, aby uprawnione interesa zarówno Austryi jak i Węgier znalazły należyte uwzględnienie.

Lublana d. 4 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu postawiono wniosek dla strzeżenia interesów krajów z tej strony Litawy podczas zawierania ugody austro-węgierskiej.

Berlin d. 4 stycznia.

Cesarz Wilhelm wysłał do Krugera, prezydenta południowo afrykańskiej republiki, depeszę, gratulując mu, że bez odwoływania się do pomocy innych mocarstw potrafił ustrzedz niepodległość kraju przed obcą napaścią,

Bezpośrednio przed wysłaniem tego telegramu odbyła się w pałacu kanclerskim konferencya, w której wzięli udział cesarz Wilhelm, książę Hohenlohe, sekretarz stanu Marschall i admirał Knorr.

Nadto w tej sprawie transvaalskiej odbyła się konferencya między ks. Hohenlohe a ambasadorem angielskim, Rząd niemiecki żądać ma od Anglii poręczenia, iż podobne najazdy zbójeckie więcej się nie powtórzą.

Berlin d. 4. stycznia.

Z kilku stron zapewniają, że w misyi od rządu Stanów Zjedn. bawi tu od kilku dni Poultney Bigelow (z którym cesarz jest zaprzyjaźniony), mianowicie w sprawie dopuszczania napowrót amerykańskich towarzystw asekuracyjnych w Niemczech. Konferował już z ministrem Reche i szefem cywilnego gabinetu cesarza Lucanusem.

Berlin d. 4 stycznia.

Temi dniami znowu rewidowano po koszarach łóżka, kufry i szafy podoficerów i żołnierzy szukając za gazetami i broszurami socyalistycznemi i t. p.

Berlin d. 4 stycznia.

W niemieckiem Towarzystwie kolonialnem mówił Peters o groźnem położeniu Transvaalu. Po dłuższej dyskusyi wysłano telegram do prezydenta Krugera: „Towarzystwo przesyła swemu honorowemu prezesowi Krugerowi pozdrowienie z wyrazem nadziei, że Boerzy rychło pokonają rebellantów. Naród niemiecki jest za wami.“ Petersowi asygnowano 300.000 marek na zorganizowanie prywatnej wyprawy w w razie potrzeby.

Kupcy hamburscy złożyli 100 tysięcy marek dla rannych Boerów.

Sofia d. 4. stycznia.

Trybunał kasacyjny zasądził byłego prefekta policyi Łukanowa za dalsze nieprawne aresztowania jeszcze na jeden rok więzienia.

Sofia d. 4. stycznia.

Wbrew pojawiającym się od pewnego czasu doniesieniom, jakoby w dniu 18 stycznia starego stylu (tj. 30 stycznia) książe bułgarski Borys miał przyjąć chrzest prawosławny, zapewniają sfery kompetentne, że doniesienia te są nieprawdziwe.

Paryż d. 4. stycznia.

Na giełdzie pojawiła się pogłoska' że boerowie powiesili Jamesona.

Londyn d. 4. stycznia.

Wedle *Pall Mall Gazette* Jameson postawiony zostanie przed sąd wojenny.

Telegram gratulacyjny cesarza Wilhelma do prezydenta Krugera uważanym jest tu jako manewr przeciw Anglii zwrócony i wywołał przykre wrażenie.

Londyn d. 4 stycznia.

Salisbury konferował z ministrem wojny, ale jeszcze nie zarządzono wysyłki wojsk do południowej Afryki.

Pogłoska o energicznym proteście Niemiec przeciw najazdowi Jamesona, tudzież o częstych telegramach i notach między Berlinem a Londynem jest mylną. Ambasador niemiecki żądał tylko wyjaśnień, ale urzędowo.

Adryanopol d. 4. stycznia.

Komunikacya kolejowa między Sofią a Konstantynopolem zastanowiona z powodu zasp.

Konstantynopol d. 4. stycznia.

Wczoraj rozpoczęły się konferencye reprezentantów mocarstw, które podjęły się pośrednictwa dla uśmierzenia powstania w Zajtun.

Madryt d. 4. stycznia.

Powstańcom udało się wtargnąć do prowincyi Hawanny.

Nowy York d. 4. stycznia.

Z Caracas (stolicy Wenezueli) donoszą: Rząd nakazał, pod karą więzienia, aby się wszyscy obywatele od 18 do 58 lat wieku do milicyi zapisali.

— **Sprawozdanie meteorologiczne.** Wiedeń d. 4 stycznia. (Tel. *Gaz. Nar.*) Minimum ciśnienia powietrza utraciło na intenzywności i rozciąga się na całą monarchię, skutkiem czego wszędzie przy słabym wietrze panuje spokojne, gdzieniegdzie tylko mgliste powietrze bez opadów. Temperatura w Alpach opadła, w innych krajach podniosła się. Morze jest spokojne. Prognoza na czas najbliższy: Przy słabych niepewnych wiatrach, pogodne lub mało mgliste powietrze i umiarkowany mróz.

Z giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 4. stycznia. (Tel. *Gaz. Nar.*) Na wczorajszej giełdzie usposobienie było silne, czasami tylko zachwiane wiadomościami w sprawie transvaalskiej.

Wiedeń d. 4. stycznia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 360·75. Kredyty węg. 398·—, Unionbank 290·50, Länderbank 235·—, staatsbany 357·25. Lombardy —·—, Elbethal 280·25, kolej północno-wschod. 278·50, tytoniowe —·—, Rima —·—, Alpiny 80·75, losy turec. 53·—, Marki 59·30.

Berlin d. 4. stycznia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano. Cyfry w klamrach oznaczają wiedeński paritaet. Kredyty 224·90 (361·08), statsbany 150·75 (357·28).

Frankfurt dnia 4. stycznia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 301·— (360·97). Statsbany 304·07 (357·32).

Paryż d. 4. stycznia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano. Statsbany 766·25 (357·11), länderbank 508·75 (234·29).

Wiedeń d. 4. stycznia.

Dzisiaj (4 stycznia) o g. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 359·75, węg. zakład kredytowy 398·—, anglobanki 164·—, lenderbanki 234·—, koleje państwowe 359·25, elbethal 277·50, akcye tytoniowe 180.-, alpiny 81·—, losy tureckie 52·50, unionbanki 293·50, ruble 128 50.

Dział ekonomiczny.

Losowania. Przy ciągnieniu losów kredytowych główna wygrana 150.000 zł. padła na ser. 255 nr. 29, 30.000 zł. wygrała ser. 506 nr. 14, 15.000 zł. ser. 3468 nr. 97, po 5000 zł. wygrały ser. 3226 nr. 96 i ser. 3507 nr. 41. Po 2000 zł. wygrały: s. 506 nr. 35 i s. 1402 nr. 47, po 1500 zł. wygrały s. 255 nr. 75 i s. 803 nr. 55, po 1000 zł. wygrały s. 803 nr. 27 i 49, s. 3150 nr. 55 i s. 3875 nr. 19. Po 400 wygrały: s. 255 nr. 52, nr. 55, nr. 61 i nr. 67, s. 256 nr. 34, s. 506 nr. 18, nr. 27 i nr. 44, s. 763 nr. 57 i nr. 88. s. 781 nr. 61 i nr. 92, s. 803 nr. 50 i nr. 88, s. 1402 nr. 34, s. 1413 nr. 7 i nr. 58, s. 1741 nr. 58, s. 1856 nr. 50. nr. 96 i nr. 100, s. 3150 nr. 69. s. 3155 nr. 21 i nr. 51, s. 3174 nr. 6 nr. 61 i nr. 85, s. 3226 nr. 25, nr. 29, nr. 89 i nr. 94, s. 3465 nr. 27. s. 3468 nr. 35, nr. 65 i nr. 75 i s. 3875 nr. 64. Na inne numera wylosowanych seryj: 256. 763. 781. 803. 3402, 1413. 1741. 1856, 3150. 3155, 3174. 3465, 3568, 3875.

Przy ciągnieniu losów austr. czerwonego Krzyża padła główna wygrana 35.000 zł. na s. 10576 nr. 32, druga 1.000 zł. na s. 1064 nr. 19. Po 100 zł. wygrały s. 464 nr. 18, s. 755 nr. 43, s. 893 nr. 38, s. 1559 nr. 9, s. 1172 nr. 43. s. 2648 nr. 43, s. 2939 nr. 43, s. 3191 nr. 18, s. 3797 nr. 6, s. 5700 nr. 22, s. 7976 nr. 46, s. 8600 nr. 30, s. 9734 nr. 45, s. 10668 nr. 6 i s. 11078 nr. 50. Po 50 zł wygrały: s. 182 nr. 33. s. s. 3008 nr 16, s. 2145 nr. 17. s. 4340 nr. 16, s. 4362 nr. 6, s. 4367 nr. 18, s. 4900 nr. 28, s. 4941 nr. 48, s. 5904 nr. 45, s. 7464 nr. 40, s 7814 nr. 3, s. 747 nr. 23, s. 8280 nr. 16, s. 8543 nr. 25 i s. 10531 nr. 24.

Losy regulacyi Dunaju. Główna wygrana w kwocie 80.000 zł. padła na nr. 114677, druga 20.000 zł. na nr. 223558, trzecia 10.000 zł. na nr. 157308. czwarta 5.000 zł. na nr. 219901, piąta 1.000 zł. na nr. 4501.

Losy miasta Tryestu z roku 1860. Główna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 13493. Po 1.000 zł. wygrały: nr. 5257 i nr. 15039; po 200 zł. wygrały: nr. 1968, 3061, 3807, 10.306 i 13973: po 150 zł. wygrały: nr. 2158, 2970, 5628, 17421 i 17615.

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu

Kraków 3. stycznia.

Usposobienie dzisiejszego targu było wogóle lepsze, tak że ceny pszenicy i żyta cokolwiek się w cenie podniosły. Jęczmień po niskich cenach słaby napotykał odbyt. Owies skutkiem większego zapotrzebowania zaczyna się w cenie podnosić.

Płacono pszenicę białą 7·40 do 7·65 zł., czerwoną nową 7·35 do 7·60 zł., żółtą n. 7·35 do 7·60 zł., żyto 6·45 do 6·95 zł., jęczmień browarny 6·25 do 6·70 zł., na paszę 5·35 do 5·5? zł., owies 5·70 do 6 — zł., rzepak 9 — do 9·2? zł. Koniczyna czerw. — do — zł., biała — do —, tymotka — do —, wyka 0·— do 0·— zł. bób 0·— do 0·— zł. Wszystko za 100 kilogramów.

[illegible]

Nadesłane.

(Za te rubryce redakcya nie odpowiada.)

Obrazki świętych

tak własnego nakładu jak i obcych wydań, czarne i kolorowe **w największym wyborze i po najtańszych cenach** poleca

KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

DZWONKI niklowane do sań (na chomonta) para złr. 2, 3, 4, 5 i 6. Grzechotki metalowe podbite flanelą (na karki) para złr. 11·—, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

JEST DO SPRZEDANIA majątek 400 morgów, na Węgrzech koło Preszowa, lub na zamianę na dom we Lwowie lub majątek pod Lwowem. Bliższa wiadomość ... drzewa fundacyi hr. Skarbka.

ŚLIZGAWKA. Za dworcem kolei elektrycznej. Poniżej M...skiego między górami. Zasłonięta od wiatru. Obszerna ogrzewalnia i garderoba. ... lód 15 ct. **Urządzono tylko dla ...cian.** 144

...CHOTY. Umiejętne leczenie suchot na zasadzie: wspólnemi siłami, skreślił ...drowiński. 110 stronic druku octavo, cena ... złr. W księgarni Seyfartha i Czaykowskiego, Lwów. 145

JABŁKA bardzo piękne i smaczne (rajskie itp.) z własnego ogrodu, wysyła w 5-kilogr. pakietach, póki zapas starczy, po **1 złr. 20 ct.** do **1 złr. 35 ct.** za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem należytości — **opłatnie do każdej** stacyi pocztowej. **Mieczysław Gonet w Korczynie** poczta w miejscu. 111

PLISOWANIE SUKIEN przyjmuje handel Alfreda Klimka, Batorego 2.

OLSZEWSKIEGO Biuro gazet, Lwów, ulica Kilińskiego 2 (naprzeciw kawiarni wiedeńskiej) przyjmuje prenumeratę na wszystkie europejskie pisma. 130

PREMIOWANE medalami tutki Niemojowskiego **są wszędzie do nabycia.**

Herbata

z pierwszej ręki, chińsko-rosyjska, po złr. 5, 4, 3·50, 3, 2·50 funt. Okruchy aromatyczne po złr. 1·75 i po złr. 1·30 funt, ma na składzie Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany. 485

Kto się chce żenić!

Mieszczanin czy szlachcic, który chce się ożenić odpowiednio do swego stanowiska i do swoich stosunków, powinien zażądać **projektów małżeństw**, z pisemną wskazówką do zawarcia znajomości, od **Mariage Company, Budapeszt, VII. Csömöri-strasse 28**, za nadesłaniem 30 ct. w markach listowych. (W zamkniętej kopercie).

Wielki browar krajowy poszukuje agenta

dla sprzedaży piwa, Wymagana kaucya i znajomość interesu. Zgłaszać się od 8–9 rano ulica Matejki 3, Wiśniowski.

Stare kuracyjne

WINA TOKAJSKIE

w wielkim wyborze po zł. 2·40, 3, 3·50, 4, 12 za flaszkę

również **WINA** stołowe

z królewsko-węgiersk. wzorowej piwnicy i własnego butelkowania z poręką bezwzględnej naturalności

poleca handel 7461

St. MARKIEWICZA we Lwowie, w Rynku l. 42.

Na karnawał!

Chapeau-claque atłasowe, jedwabne, po zł. 5, 6 i 8, poleca fabryka kapeluszy i cylindrów **ANTONI KAFKA** (przedtem A. Kohloużek) Lwów, Rynek 29, kamienica Andriolego, od strony Jezuitów Teatralna 12.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Restaurateur Josef Schleifer, wohnhaft zu Berlin, Sohn des Restaurateur Bogel Schleifer und dessen Ehefrau Breindel geborene Dziwjentnik, beide zu Wien verstorben:
2. und die unverheirathete Wirthschafterin Bertha Spitzer, wohnhaft zu Berlin, Tochter des Schlächters Joachim Spitzer zu Raab verstorben und dessen Ehefrau Nenny geborenen Steger zu Budapest verstorben, — die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Berlin und Brody in Galizien zu geschehen.

Berlin, am 28. Dezember 1[illegible].

Der *Standesbeamte.*

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Ogłoszenie.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że mą dotychczasową pracownię krawiecką przeniosłem pod l. 3. plac Maryacki, wchód od ulicy Krętej, w kamienicy Wgo Barona Brunickiego i wykonuję nadal wszelkie roboty **z materyj jaknajlepszych według ostatniej mody.**

Ponieważ lokal obecny jest od poprzedniego **znacznie tańszym** przeto jestem w możności wykonywać wszelkie zamówienia **jaknajtaniej.**

Z wysokim szacunkiem

F. Głodziński.

Fabryka korków Dimter & Siegel

Praga (Czechy) 7367

poleca swoje wyroby, a mianowicie:

Korki apteczne	od złr.	—·80	za tysiąc
Korki szpiczaste	„ „	2·—	„
Korki do but. piwa	„ „	1·30	„
Czopy ostre lub tępe	„ „	3·50	„

Odsprzedającym wielkie ustępstwo.

Dr. Rosy Balsam żołądkowy

z apteki **B. FRAGNERA W PRADZE** jest od lat 30 powszechnie znanym **środkiem domowym.** Służy do pobudzenia apetytu i dobrego trawienia, działając łagodnie przeczyszczająco.

Przestroga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są urzędownie dozwoloną markę ochronną.

Główny skład:

Apteka B. Fragnera „pod Czarnym orłem" Praga, Kleinseite, róg Spornergasse.

Duża flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej.

Wysyłka pocztowa codzienna.

Składy w aptekach Austro-Węgiersk. monarchii. 7482

Zeszłoroczne

Herbaty były z powodu nadmiernych deszczów w Chinach po największej części nie bardzo dobre, tylko.

Herbaty pochodzące z niektórych prowincyj, a które trzeba było wypoznawać, były lepsze. — Z powodu, iż opadły w cenie, zaopatrzyły się domy w Hamburgu i Bremie w złe gatunki

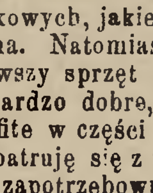
Herbat i starają się je teraz pozbywać, a tym sposobem konsumuje Publiczność bezwonną, a co ważniejsza nieodżywną

Herbatę nie posiadającą bowiem tej ilości THEINY i tych części białkowych, jakie posiadać powinna. Natomiast tegoroczny pierwszy sprzęt wydał

Herbaty bardzo dobre, aromatyczne i obfite w części extraktywne. Zaopatruję się z pierwszej ręki, zapotrzebowując od roku do roku zawsze większe ilości

Herbat, a przez ten znaczny zbyt, jestem w możności podać Szanownej Publiczności, która żąda mojej

Herbaty z rączką



(MONOPOL)

doskonałe

Herbaty po stosunkowo tanich cenach konkurencyjnych.

Pierwszy wagon tegorocznych

Herbat już nadszedł, a jeżeli Szanowne P. T. Gospodynie umiejętnie i dobrą wodą zaparzać będą, to

Herbaty, które mój Magazyn wydaje okażą się jako doskonałe we filiżance.

Zapoznawam doty hczas w zawodzie handlowym, iż

Herbata staje się przedmiotem konsumcyjnym ogółu ludności, a nie jest jak to dawniej bywało, napojem luksusowym. — Przez dostarczanie

Herbat dobrych a tanich, czyniąc ją przystępną dla każdego, rozpowszechnia się ją zawsze więcej. — Od lat 35 kierując się temi zasadami, przychodzę do tego przekonania, że tak świat handlowy jakoteż Szan. Publiczność nabywa u mnie zawsze więcej

Herbaty, gdyż zawsze jednostajnie dobre a tanie gatunki dostarczam.

Ceny są następujące:

Herbata czarna	złr.	2·—	za pół kilo
Herbata „ Melange	„	2·40	
Herbata „ Nenchao	„	2·80	
Herbata „ Victoria	„	3·20	
Herbata familijna wyborna	„	3·40	
Herbata Lian Sin	„	3·60	
Herbata „ Pin Melange	„	4·—	
Herbata Pin Futschew	„	5·—	
Herbata Aromatik	„	6·—	
Herbata okruchy	złr. 1·40, 1·60,	2·—	
Herbata gospodarska	złr.	1·60	

Proszę wszędzie żądać **Herbaty** z rączką, a gdzie nie ma, zamówić listownie z magazynu herbat

Juliusza Grossego w Krakowie

Rynek, Pałac Spiski.

We **Lwowie** skład w handlu **Władysława Bażanta**, ulica Halicka.



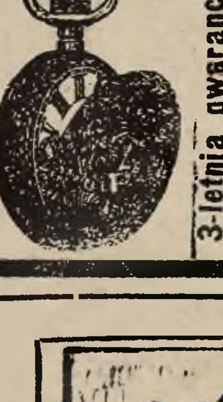
Prawdziwe srebro.

Przez szczęśliwie przeprowadzoną transakcyę udało się wielkie składy srebra wspaniale przerobić i to też umożliwiło mi duże prawdziwe srebrne nakrycia po śmiesznie tanich fabrycznych cenach prywatnym nabywcom odstąpić, a mianowicie:

1 wspaniała kasetka zawierająca	1 nóż 1 widelec	złr.	3·50
1 „ „ „	2 noże, 2 widelce	„	6·—
1 „ „ „	3 „ 3 „	„	8·50
1 „ „ „	6 „ 6 „	„	16·—

7365

Są to śliczne **duże nakrycia** z angielskiej stali z prawdziwem c. k. urzędowo wypróbowanem srebrnem okuciem ze stylowo wykonaną ornamentyką.



3-letnia gwarancya!

Największą senzacyę

wywołują moje oryginalne, szwajcarskie, męskie zegarki kieszonkowe z prawdziwego amerykańskiego goldinu; doskonałe te, dobrze idące zegarki są pięknie złocone, z doskonałym mechanizmem, są one piękniejsze i trwalsze od prawdziwie złotych a przez eleganckie wykonanie nie różnią się wcale od ostatnich. Cena: Savonette z 3 kowertami złr. 8·—

„ z 2 „ „ 6·—

Prawdziwe łańcuszki goldinowe z karabinkiem bezpieczeństwa, Sport-Marquis oraz fason panserzowy sztuka złr. 1·30. Do każdego zegarka skórzany futerał gratis.

Nigdy już nie nadarzy się sposobność do nabycia tak prześlicznych, prawdziwie książęcych podarków, które są tak tanie. Należy tedy jak najprędzej wysyłać zamówienia do firmy:

Julius Reif, Wien, Brandstätte.

Oddział dla panów — Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Kathreinera Kneippowską Kawę słodową



Lubię niezmiernie

Dostać można wszędzie - ½ Kilo 25 cent.

Co to jest Kathreinera Kneippowska kawa słodowa?

Jest to rzeczywiście **zdrowotna kawa domowa**, która wyrabiana na Kathreinerowski sposób nabiera ulubionego **smaku kawy ziarnistej.** Już przez to tylko, pominąwszy jej inne zalety, różni się **kawa słodowa** od wszelkich innych tego rodzaju wyrobów. **Kathreinera kawa jest najsmaczniejszym i najtańszym dodatkiem do kawy ziarnistej.** Jest ona **czystym, naturalnym produktem w całych ziarnach**, i z bardzo wielką korzyścią używa się jej **zamiast mielonych**, a więc przez kupującą publiczność nie dających się skontrolować dodatków do kawy, które, jak to wykazały urzędowe dochodzenia, często są **fałszowane** obcemi domieszkami. Poczynając od **trzeciej części** dodatku, można później brać w połowie kawę ziarnistą, w połowie Kathreinerowską, a tak oprócz **nieocenionego** korzystnego działania dla zdrowia można w **każdem gospodarstwie domowem wielką** osiągnąć **oszczędność.**

Kawę **Kathreinera polecają najwybitniejsi lekarze** i z każdym dniem można ją spotykać coraz częściej w **publicznych zakładach** jakoteż u **niezliczonych rodzin.** Także jako »czysta«, t. j. bez dodania kawy ziarnistej, »kawa Kathreinera« jest **najwyborniejszym środkiem wzmacniającym**, jakoteż **najzdrowszym**, bardzo łatwo strawnym i zarazem **najsmaczniejszym napojem.**

Żadna sumienna gospodyni i matka, w ogóle nikt pijający kawę nie powinien w interesie zdrowia zwlekać dłużej z używaniem »Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej«. Atoli wobec lichych naśladownictw, któremi wciąż jeszcze usiłują tumanić publiczność, trzeba przy kupowaniu uważać na białe oryginalne paczki z nazwiskiem

Kathreiner!



Baczność! We własnym interesie nie dać się obałamucić! Prawdziwy „Kathreiner" nie może i nie śmie być **nigdy ważony jako towar otwarty** lub w innem sprzedawany opakowaniu.

Nadlekarza sztabowego Dr. Müllera

Preparaty wzmacniające nerwy

dla starszych i młodszych mężczyzn zawsze do nabycia w cenie złr. 3·10, pocztą o 25 ct. więcej w **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/2., Wimmergasse 33**, dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. Opłatę z góry za przekazem pocztowym chętnie przyjmujemy. Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha. 7354

Kapsułki

z olejku 6649

różano-santałowego

aptekarza Lahra z Würzburga

leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania **w kilku dniach.** Prawdziwe z marką „Róża". Flakon złr. 2.

Gdzie ich nie ma, to wprost z głównego składu **C. BRADY w Kremieryżu.** We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Wanny

długie od złr. 13·50, nasiadowe 5·50, dziecinne 4·20, **KANAPKI** z piecami 20 zł., bez pieców 16 zł., **BIDETY** 5 zł.. **Klozety** pokojowe 9 złr. i wyżej — poleca

Z. GOŚCICKI Lwów, Kopernika 15.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie we Lwowie.

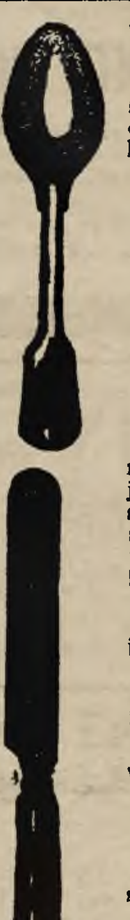
„Dentipurina"

Dr. Koszutskiego lekarza kobiet i dzieci

Proszek do pielęgnowania ust, gardła i zębów.

Główny skład: **Apteka P. Mikolascha, Lwów.**

Cena za słoik ze sposobem używania 75 ct. 6736



Wielki krach

New-York i Londyn nie oszczędziły też i europejskiego kontynentu i wielka fabryka towarów ze srebra została zmuszoną sprzedać cały zapas za drobną cenę roboty. Jestem upoważniony wykonać to polecenie. Posyłam dlatego następujące przedmioty tylko za złr. 6·60:

- 6 sztuk najlepszych **noży stołowych** z prawdz. ang. ostrzem
- 6 sztuk ameryk. patent. **widelców srebrnych** z 1 sztuki
- 6 sztuk ameryk. patent. **łyżek srebrnych**
- 12 sztuk ameryk. patent. **łyżeczek srebrnych** 7524
- 1 ameryk. patent. **chochla srebrna**
- 1 ameryk. patent. **srebrna chochelka do mleka**
- 2 sztuki ameryk. patent. **kubków srebrnych do jaj**
- 6 sztuk **angielskich tacek Victoria**
- 2 sztuki **efektownych lichtarzy stołowych**
- 1 **sitko do herbaty**
- 1 **rozpylacz do cukru**

44 sztuk razem tylko **złr. 6·60.**

Wszystkie powyższe sztuki (44) kosztowały dawniej 40 złr. teraz można je nabyć za najniższą cenę złr. **6·60.** Amerykańskie patent. srebro jest białym metalem, zachowującym srebrną barwę przez 25 lat, za co się ręczy. Najlepszym dowodem że ogłoszenie nie polega na **oszukaństwie**, zobowiązuję się publicznie każdemu odesłać pieniądze, komu się towar nie podoba, dlatego nikt nie powinien zaniedbać sposobności nabycia **wspaniałego garnituru**, nadającego się na

wspaniały podarunek ślubny i okolicznościowy.

jakoteż dla każdego lepszego domu. — Do nabycia tylko u

A. HIRSCHBERGA

głównej ajencyi zjednoczonych amerykańskich fabryk towarów z patentowanego srebra,

Wiedeń, II., Rembrandtstrasse 19. Telefon 7114.

Wysyłka na prowincyę za pobraniem lub gotówką. — **Proszek do czyszczenia 10 ct. — Prawdziwe tylko z uboczną marką ochronną.**

Wyciąg z listów uznania:

Fnadel, Mełdawa.

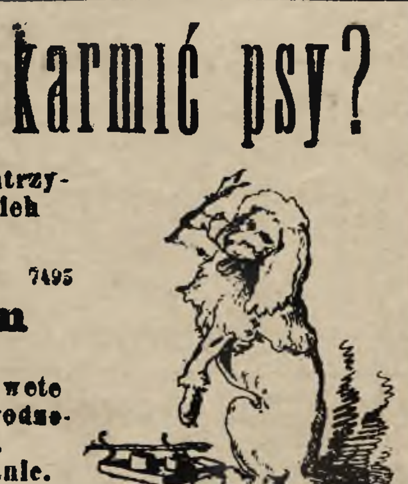
Wielmożny Panie! Jestem bardzo zadowolony z posyłki i proszę powtórnie o nadesłanie całego garnituru **Franciszek Dworulski**, c. k. żandarm.

Kraków.

Wielmożny Panie! Proszę o powtórne nadesłanie całego garnituru, pierwsza posyłka była bardzo dobra. **B. Olszewski, nauczyciel.**

Czem mamy karmić psy?

Piękne, zdrowe, silne psy otrzymuje się przez karmienie ich Fattinger'a patentowanym 7495 **psim kołaczem** (Fleischfasen-Hundekuchen) **poleconym przez wszystkich weterynarzy i kinologów, nagrodzonym złotymi medalami. Prospekty i próbki bezpłatnie.**



Fattinger & Co., Wien, Wiedoner Hauptstrasse 3 (Resselgasse 5).

We Lwowie do nabycia u p. Alfreda Dzikowskiego, ul. Karola Ludwika.

Scheringa wino „Condurango"

ma największy odbyt w ostatnich czasach przy chronicznem cierpieniu żołądka **katarze żołądka, kurczach żołądkowych**, jako najłagodniej działający środek.

Scheringa esencya pepsynowa

wyborna w smaku, sporządzona przez **prof. Dr. Oskara Liebreicha.** Usuwa ona w najkrótszym czasie uciążliwości przy trawieniu, powolność trawienia, zgagę, katar żołądka, następstwa żarłoczności itd. 7505

Schering's Grüne Apotheke, Berlin N.

Skład dla Austro-Węgier we wszystkich aptekach i większych drogueryach.

Pierwsza i najstarsza fabryka pieców w Austro-Węgrzech.

R. GEBURTH

c. k. nadworny maszynista

Wiedeń, VII./1. Kaiserstrasse Nr. 71.



Najlepsze regulatory z lanego żelaza

z płaszczami z blachy i patentowanem szamotowaniem, wykonane pojedynczo i luksusowo do ogrzewania **mieszkań, biur, szpitali, kasarń, kościołów, klasztorów** itd. itd.

Przeszło 100.000 aparatów w użyciu.

Odznaczone pierwszemi nagrodami na wszystkich wystawach.

Przyjemne, łagodne i zdrowe ciepło. Wielka wytrwałość, najzupełniejsze zużytkowanie materyału palnego, znakomita regulacya w spaleniu. 7512

KUCHNIE przenośne z emaliowanemi niełamiącemi się taflami.

Opalanie centralne, susznie, piece piekarskie.

Wzory i prospekta gratis i franco.

Skład we Lwowie **u Jana Szumana, plac Bernardyński 14.**

Lwowski Zakład Zastawniczy

przy ulicy Czarnieckiego l. 1

róg placu Bernardyńskiego 7482

udziela pożyczki na zastaw:

papierów wartościowych, przedmiotów złotych, srebrnych, brylantów, pereł, zegarków i t. p. kosztowności dając wysokie zaliczenia przy umiarkowanym procencie. Prócz tego przyjmuje Zakład przedmioty nie należące do rzędu kosztowności jako to: **broń myśliwską** nowszych systemów, **bronzy, antyki, platery** (chińskie srebro) **pasy lite, karabele** i t. p.

Ze szczególną troskliwością przechowuje Zakład powierzone mu zastawy, opakowując starannie i strzegąc od wilgoci. Zastawiający w osobnym przedziale nieżenowany otoczeniem w jednej chwili zaliczkę odbiera.

Mamy zaszczyt zawiadomić szersze koła naszej Publiczności, iż w dniu dzisiejszym zawiązaliśmy: **Galicyjską krajową spółkę naftową pod firmą „Stadnicki, Żaba, Konarski, Kalinka, Kruszewski i Sp." z kapitałem 500.000 zł. w. a.**

Celem towarzystwa jest eksploatacya ropy, w ślad zatem budowanie rafineryi i w ogóle wszelkie interesa w zakres przemysłu naftowego wchodzące. Wobec faktu, iż tylko wielkiemi kapitałami można osiągnąć poważne rezultaty wykluczające hazard a dające pewne zyski, składamy sami jako założyciele sumę 100.000 zł. w. a. to jest 20.000 każdy.

Do złożenia uzupełniającej sumy zapraszamy wszystkich, komu sprawa rozwoju przemysłu krajowego leży na sercu i kto pragnie dla swego kapitału znaleść możebne zyski i korzystne oprocentowanie.

Musimy dodać, że każdy przystępujący do naszej spółki staje się w stosunku do kwoty z jaką przystępuje współwłaścicielem wszystkich terenów, kopalń, maszyn, narzędzi, budynków i w ogóle całego majątku spółki.

Za zobowiązania swoje względem spółki odpowiada właściciel udziału i tylko kwotą z jaką do spółki przystąpił i nie będzie do żadnych dalszych dopłat zmuszonym.

Cena udziału wynosi 500 (pięćset złotych) w. a.

Chcąc ułatwić przystępującym do spółki nabycie udziałów postanowiliśmy zapłatę kwoty deklarowanej rozłożyć na trzy raty, z których pierwsza równająca się połowie całej sumy udziału t. j. 250 (dwieściepięćdziesiąt) zł. w. a. zaraz, druga równająca się jednej czwartej części całej sumy udziału t. j. 125 (stodwadzieścia pięć) zł. w. a. najpóźniej dnia 1. lipca 1896, a trzecia równająca się także jednej czwartej części całej sumy udziału tj. 125 (stodwadzieścia pięć) zł. w. a. o tyle o ile się okaże potrzebną do rozwoju interesów — zapłaconą być ma. Być jednak może, że przy pomyślnym biegu przedsiębiorstwa zapłacenie tej trzeciej raty okaże się zbytecznem.

Roboty wiertnicze prowadzić będziemy równocześnie na dwóch lub trzech naszych terenach pod nadzorem fachowych techników.

Mając nabyte znaczne tereny naftowe, w gronie swoim ludzi fachowych i wielki kapitał do dyspozycyi, sądzimy, że spółka nasza ma wielkie szanse pomyślnego rozwoju i z czasem przyczyni się do podniesienia ekonomicznego okolicy, w której rozpoczyna przedsiębiorstwo. — Zapraszamy przeto Szanowną Publiczność do przyjęcia udziału w naszej spółce.

Wszelkich bliższych informacyj udzieli p. Adam Kalinka, właściciel dóbr w Radlnej, poczta Tarnów, i p. Stanisław Żaba, właściciel dóbr w Górze Zbylitowskiej, poczta Tarnów.

Pieniądze mają być odsyłane do Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, lub filii tegoż Towarzystwa we Lwowie, albo też do Banku dla krajów koronnych w Wiedniu (Länderbank) a conto firmy: „Galicyjska krajowa spółka naftowa: Stadnicki, Żaba, Konarski, Kalinka, Kruszewski Spółka".

Tarnów, 10 listopada 1895.

Jan hr. Stadnicki, Stanisław Żaba, Henryk hr. Konarski, Adam Kalinka, Bolesław Kruszewski.

Podpisy na udziały powyższej spółki przyjmuje p. Erazm Świerzewski, Lwów, ul. Kościuszki 7.



Najlepsze czernidło na świecie!

Kto chce mieć **bardzo czarne obuwie, świecące i trwałe**, niechaj kupuje

FERNOLENDT'a CZERNIDŁO DO OBUWIA

c. k. uprzyw. fabryka 6334 założona w roku 1832 we Wiedniu.

Skład główny: **Wien, I., Schulerstrasse 21.**

Wszędzie do nabycia.

Z powodu wielu bezwartościowych naśladownictw należy bacznie uważać na moje nazwisko

St. Fernolendt.

HERBABNY'ego

Syrup wapienno-żelazisty

7489 **z podfosforanu wapna**

Od lat 26 zalecany gorąco lekarze powyższy środek z powodu jego własności **roztwarzania i usuwania flegmy, zmniejszania potów w nocy** i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, również, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym przyczynia się znakomicie do **wytwarzania krwi**, zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych, ułatwia im **tworzenie się kości.**

Cena flaszki złr. 1·25, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie. (Półflaszek nie ma.)

Należy wyraźnie żądać: **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego".** Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko **„Herbabny"**, oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marka ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.

Główny skład rozsyłkowy:

Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit" VII./1 Kaiserstrasse 74 i 75.

Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach i na prowincyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.